Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, wtorek 25 kwietnia 1939 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Francja przystępuje do energicznej walki z wrogą propagandą

Rozwiązanie irredentystycznych związków niemieckich Alzacji i Lotaryngii -- Propaganda nienawiści i niezgody -- zakazana

PARYŻ, 24. 4. (R) Agencja Havasa donosi: W celu zwalczania propagandy antynarodowej, prowadzonej w różnych formach we Francji, a w szczególności w Alzacji i Lotaryngii, rząd francuski na ostatnim posiedzeniu rady ministrów wydał szereg ważnych zarządzeń.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Chautemps, dotyczącego sytuacji w Alzacji i Lotaryngii, rząd postanowił rozwiązać trzy organizacje, których działalność była szkodliwa dla jedności narodowej. Są to: „Yungmanns Shast", „Bund Erwin von Steinbach" i „Elsaessischer Volksbildungsverein".

Na tym samym posiedzeniu rady ministrów przedstawiono do podpisu prezydenta Lebruna dwa dekrety, z których jeden przewiduje surowe kary za otrzymywanie z zagranicy funduszów, przeznaczonych na prowadzenie we Francji propagandy antynarodowej, drugi dekret jest wymierzony przeciwko działalności, zmierzającej do wywołania nienawiści, lub niezgody pomiędzy Francuzami z powodów rasowych, lub religijnych.

Anglia nie uznaje aneksji Czechosłowacji ani Albanii

Oświadczenie Chamberlaina w związku z powrotem Hendersona

Londyn, 24. 4. PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attlee, premier Chamberlain oświadczył, iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina. Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po zakończeniu się którego powrócił by objąć swe funkcje.

Na zapytanie, czy powrót Hendersona oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: oczywiście, nie.

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielę Izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie, czy rząd postanowił uznać to, co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

Na dyplomatycznej szachownicy — dwa fakty doniosłego znaczenia

Londyn 24. 4. (zr) Dwa fakty mają — wedle opinii tutejszych kół politycznych — kapitalne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej w przededniu mowy kanclerza Hitlera. Pierwszym z nich jest powołanie pod broń na cztery miesiące sześciu roczników, których wcielanie będzie w piątek, t. j. w dniu mowy kanclerza już zakończone, tak iż w tym dniu Niemcy będą miały pod bronią dalszych 1,200.000 ludzi. Są to roczniki mężczyzn, liczących obecnie od 33 — 39 lat, które nie przeszły normalnego wyszkolenia wojskowego w latach bezpośrednio powojennych. Obecne ich powołanie na cztery miesiące ma zastąpić luki w ich wyszkoleniu.

Drugi fakt, którego właśnie znaczenie jest tutaj jeszcze przedmiotem domysłów i hipotez to nagła decyzja powrotu ambasadora Hendersona do Berlina. Przeciwnicy polityki rządu nie kryją swego niezadowolenia, widząc w tym kroku nawrót do niedawnej tradycji wywierania łagodzącego wpływu na Hitlera w przededniu decydujących wydarzeń czy decyzji. Mówi się wprost o tym, że przed mową Hitlera nie należało robić tego rodzaju gestu. Decyzja w tej mierze została powzięta, nagle, a o motywach tej nagłości nie są koła dyplomatyczne poinformowane. Koła rządowe ograniczają się do wyjaśnienia, że w obliczu decydujących wydarzeń i rozwijających się pełną parą kontrofensywy niemieckiej jest rzeczą nieodzowną, by Wielka Brytania miała na miejscu swego obserwatora.

Przedmiotem dociekań jest w chwili obecnej w pierwszym rzędzie, czy Henderson otrzymał przed wyjazdem jakieś szczególne instrukcje. Oświadczenie Chamberlaina dla Izby Gmin przedstawia sprawę, jako zupełnie normalny powrót przedstawiciela Wielkiej Brytanii na placówkę po złożeniu sprawozdania i wykorzystaniu urlopu. Niemniej prasa snuje pewne przewidywania na tej podstawie, że Henderson natychmiast po przybyciu ma się zgłosić do min. Ribbentropa, któremu ma mieniem rządu brytyjskiego złożyć ważne oświadczenie. „Daily Express" przypuszcza, że oświadczenie to ma uspokoić Hitlera co do istotnych zamierzeń rządu brytyjskiego, który nie realizuje żadnego planu okrążania i jest skłonny zgodzić się nawe na pewne rewizje mapy Europy(?) pod warunkiem, że zosaną one dokonane na drodze pokojowej; natomiast Anglia zmobilizuje wszystkie siły, o ile Niemcy będą nadal kroczyć drogą przemocy.

Gdyby natomiast rozmowy te dały wynik negatywny, to koła tutejsze przypuszczają że Henderson otrzyma polecenie natychmiastowego powrotu do Londynu.

W każdym jednak razie będzie on obecny w Reichstagu w czasie mowy kanclerza.

Należy się liczyć, że w odpowiedzi na krok brytyjski wróci do Londynu ambasador Rzeszy v. Dircksen. Nie zapadła natomiast jeszcze żadna decyzja w sprawie powrotu do Berlina ambasadora Francji Coulondre.

NA POSTERUNKU:

O KONIECZNY UMIAR

(J. D.) KRAKÓW, 25 kwietnia

Normy, określające czyn występny przeciw interesom państwa, ustalone są prosto i bez pośrednio w okresie pokoju, kiedy stopień za grożenia państwa przez czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne jest bez porównania mniej szy, aniżeli w stanie pogotowia zbrojnego w związku z napiętą sytuacją międzynarodo wą. W czasie pokoju łatwo jest ustalić ro dzaj i zasięg działalności antypaństwowej. Działalnością taką będzie więc otwarte, bez pośrednie knowanie przeciw państwu ze świa domym zamysłem szkodzenia jego niepodle głości lub sile obronnej. Już w czasie pokoju kary za tego rodzaju czyny występne są bar dzo wysokie. W okresie, poprzedzającym woj nę, a w szczególności w momencie mobiliza cji psychicznych i gospodarczych sił dla obro ny kraju nie tylko ulegają zaostrzeniu kary za proste, optycznie uchwytne i niejako nama calne objawy wystąpień antypaństwowych, ale w szeregu krajów tryby kodeksu karnego miażdżą każde działanie pośrednio nawet za grażające powodzeniu akcji obronnej i prak tycznie zagrażające spoistości wewnętrznej państwa w chwili dla niego bardzo trudnej, wymagającej szczególnie wielkiej solidarnoś ci wszystkich jego obywateli. Francja i An glia np. które dotąd nie zarejestrowały szer szej agitacji antyżydowskiej, zwróciły na nią baczniejszą uwagę właśnie w ostatnich ty godniach, słusznie obawiając się, że próba wbicia klina w jednolite szeregi obywateli tych państw rozbraja je psychicznie i czyni je mniej odpornymi na ataki, pochodzące z zewnątrz. Szczególnie we Francji karze się obecnie najlżejszą choćby propagandę anty żydowską, dopatrując się w niej — nie bez głębokiego uzasadnienia — silnej ideowej, a często i finansowej łączności z światowym ośrodkiem antysemityzmu w Berlinie.

* * *

Namiętna propaganda antyżydowska, hula jąca w Polsce bez przerwy od szeregu lat za milkła nagle w chwili ujawnienia niemieckich zakusów na całość Rzeczypospolitej. W tym momencie cała ludność Polski bez różnicy przekonań politycznych i narodowościowych — za wyjątkiem oczywiście, Niemców hitle rowskich, którzy od tego czasu butniej pod noszą głowę — stanęła w zwartych szeregach przy armii, jako jedynej gwarantce obrony praw Polski. Rozpoczął się też wyścig obja wów patriotyzmu w całym kraju. Przywódcy stronnictw, najostrzej dotąd zwalczających obóz rządowy, poddali się bez żadnej dysku sji zarządzeniom władz. Posypały się stru mienie złota na Fundusz Obrony Narodowej szeroko rozlała się akcja subskrypcyjna Po życzki Obrony Przeciwlotniczej, do głosu przyszła zdrowa świadomość obywatelska naj szerszych warstw ludności. Sądzimy, że leży w interesie państwa ten jednokierunkowy ruch patriotyzmu scementować i osadzić moc no w łożysku. Tymczasem po chwilowym ogłu szeniu grożącym niebezpieczeństwem rozle gają się znów gadzinowe syki antysemickie, które zdolne są rozszczepić jednolite dotąd zainteresowania i porywy duchowe społeczeń stwa i odwrócić je od haseł wielkich, przy krojonych na miarę dziejową do zagadnień małych, będących przedmiotem jarmarcz nych targów na podwórkach partyjnych. Nie zawahamy się ani na chwilę uznać tego ro dzaju rozbijackiej roboty za działalność anty państwową, może nie w jej założeniach „świa topoglądowych", ale na pewno w jej praktycz nych skutkach. Nikomu bowiem bardziej, jak Niemcom, nie może w tej chwili zależeć na wewnętrznej dezorganizacji państwa polskie go, na osłabieniu frontu obronnego przed nie bezpieczeństwem niemieckim i zamianie te go zasadniczego frontu, zwróconego ku słu pom granicznym Rzeczypospolitej, na drobne frondy antysemickie, zwrócone ku rogatkom, oddzielającym ludność żydowską od żywot nych potrzeb Polski. I najbardziej kochająca matka może w serdecznym uścisku udusić swe własne dziecko. I najbardziej oddany sprawie wielkości Polski antysemita może ją zgubić przez usypianie czujności Polaków w obliczu agresji hitlerowskiej i mącenia pa triotycznego nastroju głupawymi hasłami antyżydowskimi. Nie odmawiamy antysemi tom polskim szczerej chęci zbudowania Pol ski wielkiej i potężnej. Odmawiamy im jedy nie duchowej, intelektualnej i politycznej kompetencji do tego dzieła, ponieważ pro gram ich uważamy, podobnie zresztą jak i inne poważne odłamy obywateli polskich, za szkodliwy i niebezpieczny dla całości pań stwa.

* * *

Moment lekkiego odprężenia w sytuacji międzynarodowej (za odprężenie uważa się już tylko brak jakiejkolwiek nowej aneksji terytorialnej przez Niemcy lub Włochy) roz luźnił nieco czujność niektórych sfer społe czeństwa polskiego i skierował je z powro tem ku starym nawykom antyżydowskim. Uzewnętrzniły się one w starej banalnej pio sence, jakoby ofiarność żydowska nie była dostateczna. Zagadnieniem tym zajmujemy się nie dla usprawiedliwiania się i tłumacze nia przed kimkolwiek. Uderzyć nas musi je dnak fakt powtarzania się takiej demagogii w każnym poważniejszym zwrocie politycz nym, wywołującym zwiekszone i zrozumiałe ruchy nerwowe ludności. Napadano na nas z całym arsenałem niewybrednych kalumnii w pamiętnych dniach marca ubiegłego roku, kiedy to Anschluss Austrii do Niemiec spo wodował napięta sytuację międzynarodową i zaostrzył płochliwość w s z y s t k i c h wkładców w Europie. Podkreślamy „wszyst kich" ponieważ w owym czasie antysemici polscy zechcieli w ogonkach przed instytu cjami finansowymi widzieć samych tylko Żydów, nawet w sobotę, kiedy Żydzi pienię dzy do rąk nie biorą. Natomiast bezkarnie uszła akcja endeków, którzy w momencie ul timatum Polski do Litwy próbowali urządzić operetkowy marsz na Warszawę i w ten spo sób spaść rządowi polskiemu na tyły. Dzi siaj na odmianę zarzuca nam się rzekomo małe zainteresowanie dla Pożyczki Przeciw lotniczej, albo zgoła bierność w tej dziedzi nie. Powtarzamy — nie bronilibyśmy się przed tego rodzaju bezsensownymi i z natu ry rzeczy gołosłownymi „zarzutami", gdyby nie fakt ich przenikania do warstw obywa telsko bardziej dojrzałych, które z tej racji winny dokładnie rozróżniać między demago gią, spekulującą na niskich instynktach a rzeczywistością, jakże łatwą do stwierdze nia! Poszczególni działacze komitetów poży czkowych przychodzą niekiedy jako delegaci na zebrania żydowskich instytucji, gdzie usiłują dopingować społeczeństwo żydowskie do ak cji subskrypcyjnej, używając przy tym form niezawsze właściwych, a często wręcz obra żających poczucie godności obywatelskiej i ludzkiej. Nikt bardziej od nas, Żydów, nie rozumie groźby Niemiec hitlerowskich dla pokoju i cywilizacji w Europie, nikt też wcze śniej od nas nie głosił potrzeby zorganizowa nia akcji profilaktycznej przeciw temu nie bezpiecznemu zjawisku politycznemu. Stąd też ofiarność żydowska na F. O. N. i P. O. P. wypływa z dwu potężnych i niezmiernie wy dajnych źródeł: głębokiego patriotyzmu i bezkompromisowego oddania Żydów polskich dla spraw Rzeczypospolitej oraz niezłomnej woli uczestniczenia w każdej akcji, mogącej spowodować likwidację hitleryzmu. Nikt nas w tej akcji nie musi dopingować, tak jak nikt nie musi wyważać otwartych drzwi. Dzierżymy, jak dotąd, pierwsze miejsce w ogólno - polskim wyścigu ofiarności nie dla tego, byśmy chcieli zdystansować wszystkie inne warstwy obywatelstwa polskiego, ale dlatego, ponieważ świadczymy teraz często ponad nasze możliwości finansowe. Nie jest naszą winą, że ludność żydowska w Polsce wiele ze swych zasobów gospodarczych stra ciła na bojkocie antyżydowskim i na pikie tach, ustawionych przed żydowskimi war sztatami pracy. Gdyby pozostawiono nam więcej możliwości owocnej i twórczej pracy gospodarczej, powiekszyłyby się i nasze świadczenia, w chwili dla państwa doniosłej.

Ale nie rozpamiętywujmy błędów prze szłości. Niech się zastanowią nad nimi ich sprawcy, jeżeli mają ku temu rozum i dobrą wolę. Na dziś i na przyszłość zwracamy się z apelem do władz F. O. N-u i P. O. P-u, aby zachowały umiar i poszanowanie godności tych sfer obywatelstwa żydowskiego, z któ rymi w swych czynnościach urzędowych się stykają. Wyjdzie to na dobre samej sprawie, a o nią przecież tylko chodzi.

„Nienawiść rasowa jest objawem duchowego rozkładu"

Przemówienie Duff Coopera

Londyn, 24. 4. ŻAT. B. pierwszy lord admi ralicji Duff Cooper wygłosił przemówienie ja ko gość honorowy na bankiecie londyńskiego szpitala żydowskiego pod przewodnictwem markiza Readinga.

Uczucie wstydu — oświadczył Duff Cooper — ogarnąć musi każdego człowieka z powodu okrutnych prześladowań Żydów w tzw. cywi lizowanej Europie. Gdy wypadnie kiedyś pi sać historię obecnych ponurych czasów, będzie się wydawało sąd o każdym narodzie według szczerości jego reakcji na wybuchy barbarzyń stwa. Nienawiść rasowa jest niewątpliwie ob jawem duchowego rozkładu. Podczas wojny uczestniczył on w walkach, lecz nie dał się opa nować osobiście uczuciom nienawiści w stosun ku do narodu niemieckiego. Sądzić należy, że przezwycięży się obecne objawy i zwyrodnie nia.

Lord Reading wskazał w swym przemówie niu na działalność szpitala żydowskiego, który udziela pomocy zarówno Żydom jak i nie-Ży dom. 30 proc. pacjentów w latach ostatnich stanowili nie-Żydzi. Ostatnio uruchomiono szkołę pielęgniarek, dając możliwości zatrud nienia pewnej liczbie uchodźców. Na internat dla pielęgniarek zebrano już sumę 10.500 fun tów.

Córka Hachy entuzjastką Hitlera

Praga, 24. 4. (K) Prasa hitlerowska wycho dząca w Pradze przynosi ciekawy przyczynek do upadku Czechosłowacji. Dyrektor kolei że laznych „protektoratu" Jung opowiada mianowicie, że córka prezydenta Hachy już w roku 1926 nie ukrywała swego entuzjazmu dla Hi tlera. Hacha był wtenczas jeszcze prezydentem trybunału stanu. Pewnego razu w obecności swej córki oświadczył Jungowi (który w owych czasach był jednym z najbardziej znanych agi tatorów hitlerowskich w Czechosłowacji), że musi skazywać narodowych socjalistów, ale czasy się kiedyś zmienią. Córka miała zawsze duży wpływ na ojca. Gdy Hitler po aneksji za mieszkał w Hradczynie, córka Hachy, była je dyna Czeszką, która publicznie złożyła mu hołd. Hitler odwdzięczył się i wyjeżdżając z Pragi posłał jej duży bukiet kwiatów. Teraz córka Hachy towarzyszyła ojcu do Berlina i przywiozła führerowi kosztowny podarek uro dzinowy w postaci wazy kryształowej.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Trzydziestu nowych ofiarodawców na F.O.N wśród czytelników „Nowego Dziennika"

Trzydzieści nowych nazwisk zawiera dzisiejszy wykaz ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej wśród czytelników naszego pisma. Suma pieniężna zbliża się do 65.000 zł, oprócz walut zagranicznych i darów w złocie i srebrze, które są bardzo pokaźne.

Widzimy bowiem wśród złożonych u nas wczoraj darów ,dużych rozmiarów misę srebrną, srebrną papierośnicę i zapalniczkę, złote pierścionki oraz złote i srebrne zegarki. Wszystkie te przedmioty posiadają znaczną wartość.

Oto wykaz ofiarodawców, który w administracji naszego pisma złożyli w dalszym ciągu na Fundusz Obrony Narodowej:

	Złote
Drukarnia „Sztuka" Sp. z ogr. odp. Kraków Berka Joselowicza 24, niezależnie od uprzednio złożonych 400 zł w Komitecie Gł.	600.—
Firma Artur Lorie właściciel Seweryn Jakubowski	500.—
Maksymilian Sachs, Kraków, Kossaka 2 oraz złoty pierścionek	20.—
Bruband Chaskiel, Kraków, Kordeckiego 9	20.—
Sacha Rosenblum, profesor muzyki, Kraków, Dietla 11.	10.—
Efraim Tifenbruner, Kraków, Izaka 1.	10.—
Dr D. G. Kraków, Dietla	25.—
Abraham Grün, Kraków, Stanisława 4	25.—
Abraham i Ant. Silber, Krynica „Renesans"	30.—
Biblioteka Prawników Żydów U. J. Kraków, Przemyska 3	50.—
Związek Zaw. Nauczycieli Szkół Żyd., Kraków, Brzozowa 5.	200.—

Rottman Lipa, Kraków, Łazarza boczna 2. 1 obligacja 6 proc. Poż. Nar. na 50 zł.
Eliasz Beckman, Kraków, Wawrzyńca 1, 1 oblig. prem. Poż. Budowl. na 50 zł.
Dr Ignacy Schenker, lekarz. Kraków, Gertrudy 16, 4 obl. 6 proc. Poż. Nar. po 50 zł.
Dr Henryk Sołdinger, Kraków, Biskupia 2. 1 obl. 4 proc. Poż. Konsolid. na 50 zł oraz pierścionek złoty z diamencikiem
Adela Soldinger, Kraków, Biskupia 2 — 2 oblig 6 proc. Poż. Narod. po 50 zł.
Salomon Fendler, Kraków, Józefa 12 1 obl 4 proc. Poż. Konsolidacyjnej na 500 zł
Jakub Majer Haber, Kraków, Kalwaryjska 3: 1 obligacja 4 proc. Poż. Kons. na 50 zł.
Aron Kranz, Kraków, Al. Słowackiego 43 1 obligacja 6 proc. Poż. Narod. na 100 zł
Michał Turkel, dentysta w Mielcu, 1 oblig 6 proc. Pożyczki Narodowej na zł 50.—
Amalia Wischnitzer, Kraków, Grzegórzecka 7, 1 obl. 6 proc. Poż. Narod. na 50 zł.
Adolf Fertig, Kraków, Starowiślna 12, 1 obl. 6 proc. Pożyczki Narod. na 50 zł, 1 dukat złoty, oraz 13 monet w srebrze
Aleksander Klein, Kraków, Augustiańska 4 papierośnica srebrna, zapalniczka srebrna oraz 3 sztuki srebra.
Dentysta Zygfryd i Elza Bornsteinowie, Kraków, Sławkowska 25, naczynie srebrne, kieliszki srebrne (6 sztuk)
Zygmunt Färber, Kraków, Pańska 11, 45 monet srebrnych
Dr Debora Lazer, Kraków, Sarego 3, złoty pieścionek i srebrna puderniczka,
Restauracja Edward Kenner, Kraków, Rakowicka 19, 2 dolary w banknotach, 10 kor. w złocie, 2 kor. austr., 20 kopiej. ros.
Zygmunt Pechner recte Herstein, Kraków, B. Ciała 29, zegarek złoty i 1 srebrny.
Anna Hilfstein, Kraków, Dudzińskich 9, 24 koron austr. i 3 floreny austr.
Herman Cyzer, Kraków, Kalwaryjska 89 33 koron austr.

	1.490.—
Poprzednio wykazano	62.301.20
Razem	63.791.20

oraz 20 koron w złocie, obligacje nominalnej wartości zł 4.450, 4 proc. Bon Skarbu Państwa na 71 zł, papierośnicę złotą, 15.50 guldenów gdańskich, 2 dolary, 10 fr. fr w złocie, 1 sztabka złota 20 karat, wagi 39 gramów, złoty zegarek, złoto dentystyczne, oraz dary w srebrze.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Dalsze subskrypcje

Fabryka Produktów Chemicznych Liban S. A. w Krakowie subskrybowała P. O. P.: zł 18.000 w imieniu firmy, 7.000 zł w imieniu Zarządu i urzędników, 1.440 zł w imieniu fabrycznych pracowników umysłowych, 1.020 zł w imieniu robotników fabrycznych, razem zł 27.460. Oprócz tego firma złożyła na F. O. N. kwotę zł 5.000. W roku ubiegłym ufundowała firma na cele Obrony Narodowej 1 ciężki karabin maszynowy.

Dalsze 10.000 zł. na F. O. N. i subskrypcja 56.760 zł. na P. O. P.

Wśród ogólnej fali ofiarności na cele dozbrojenia Armii wyróżniają się pewne ofiary, które wymagają specjalnego podkreślenia.

Przytoczymy dziś znowu jeden przykład takiej ofiarności. Oto p. Dr Maksymilian Wasserberger imieniem Łuszczarni Ryżu i Kompanii Eksportowej oraz F-y Łuszczarnie i Młyny Krakowskie subskrybował już poprzednio na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — natychmiast po otwarciu subskrypcji — sumę 125.000 zł. Niezależnie od tego wspomniane przedsiębiorstwa — prócz ofiarowanych dwóch ciężkich karabinów maszynowych — ofiarowały w pierwszych dniach kwietnia Zł. 25.000 na F.O.

Obecnie p. Dr Maksymilian Wasserberger w dalszym ciągu subskrybował imieniem członków Zarządu i pracowników Łuszczarni oraz Kompanii Eksportowej sumę 56.760 Zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, a ponadto złożył p. Dr. Wasserberger w Wydawnictwie „Nowego Dziennika" imieniem Kompanii Eksportowej dalsze 10.000 Zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

* * *

Łącznie więc z powyższą ofiarą w Wydawnictwie naszym złożono na F. O. N. do dnia dzisiejszego ogółem Zł. 73.791.20.

Siedem i pół miliona - woj. krakowskie w tym cztery i pół miliona - Kraków

Według stanu z soboty ubiegłej — województwo krakowskie subskrybowało Pożyczkę do wysokości siedmiu i pół miliona złotych. W tym sam Kraków subskrybował ponad 4 miliony 200 tysięcy.

W kwotę tę nie są oczywiście wliczane sumy, złożone na F. O. N., F. O. L. rozbudowę lotnictwa i t. p. Sumy te — podkreślić należy z naciskiem — są jednak bardzo duże.

Należy podkreślić, iż cyfra siedmiu i pół miliona, nie obejmuje jeszcze wszystkich subskrypcyj pożyczkowych. W wielu powiatach zestawiane są bowiem dopiero raporty subskrypcyjne.

Zebranie Komitetu Kontroli Obywatelskiej

We wtorek o godz. 18 odbędzie się w sali Starego Teatru zebranie obywatelskie, zwołane przez miejskiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — prez. Rusieckiego. Na zebraniu tym zostanie utworzony t. zw. „Komitet Kontroli Obywatelskiej", którego rzeczą będzie sprawdzanie czy Pożyczka została subskrybowana wg. norm i czy obowiązek subskrypcyjny został dopełniony. Prace wstępne tego Komitetu już się rozpoczęły. Komitet ten będzie również wydawał zaświadczenia, iż dane firmy czy osoby obowiązek swój wypełniły.

Trzech Komisarzy w Krakowie

Ponieważ publiczność, wskutek braku orientacji myli się i udaje ze sprawami pożyczkowymi pod nienależytym adresem, zaznaczamy, iż sprawami pożyczki w całym województwie krakowskim kieruje insp. Czesław Grabowski — Wojewódzki Komisarz P. O. P. (Karmelicka 34).

sprawy pożyczki w mieście Krakowie należą do prez. mgr Witolda Rusieckiego (Kraków, ul. Szczepańska 9 II p.),

wreszcie Komisarza Pożyczki na powiat krakowski jest wicestarosta mgr Witold Chrapowicki, który urzęduje w Starostwie Powiatowym, Al. Słowackiego 20 II p. nr drzwi 49.

PRZEGLĄD PRASY

Renesans demokracji

Demokratyczny „Kurier Powszechny“ tak opisuje nastrój w Polsce:

Ani Hitler, ani pan Mussolini już dla nikogo z Polaków nie jest bożyszczem i wzorem tak niedawno jeszcze totumfacko zalecanym do adoracji i konsolidacji. Artykuły „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ w związku z przedburzem wojennym mogą być ozdobą „Robotnika“ i vice versa.

Przeżywamy renesans demokratyczny. Tę prawdę należy uświadomić tym, którzy podświadomie jej hołdują. Należy uderzyć w gongi triumfu i radości, że nastąpiły wyzwoliny znamienitej większości narodu z pod uroków dynamicznych prądów Berlina, Rzymu i odległego Tokio, że w obliczu inwazji faszyzmu i hitleryzmu zrozumieli wszyscy.

„Zwarci, Silni, Gotowi“ — musimy zrównać się w prawach i obowiązkach obywatelskich. Wszyscy obywatele kraju muszą się poczuć prawowitymi synami Ojczyzny. Dosłownie wszyscy. To jest warunek sine qua non, Tego wymagają wielkie zadania, obronności państwa.

Po co robić reklamę?

Świat trwa w oczekiwaniu. Mowa Hitlera ma być rzekomo przełomowym zdarzeniem. Przeciw takiemu nastawieniu występuje „Kurier Wileński“ pisząc:

Proszę dziś zdyskontować weksel, proszę uzyskać kredyt, proszę zawrzeć transakcje, oczywiście nie z instytucją państwową, ale prywatnie, tak najbardziej prywatnie.

Idzie jak z kamienia! Ostatecznie można się temu nawet nie dziwić, ale jeżeli tu i ówdzie posłyszy się: „proszę zaczekać do 25 bm.“ albo „proszę przyjść po 28 bm.“, to doprawdy może człowieka porwać szewska pasja.

Co u diabła ma Hitler do kupna większej partii siemienia lnianego w Wilnie, albo trzody chlewnej? Czy po jego odpowiedzi na notę Roosevelta świat się zawali? Czy ostatecznie te słowa i deklaracje nawet najbardziej uroczyste mają aż tak wielkie realne znaczenie.

Będziemy żyli, gospodarowali i zaspakajali swoje potrzeby tak przed tym jak i po tym, 28 bm. Po co tej dacie robić taką reklamę.

Jak to było naprawdę

Na pytanie, dlaczego Albania uległa tak szybko Włochom, odpowiada „Kurier Warszawski“:

„Nie zawiodła dzielność osobista żołnierza albańskiego. Ale zawiodło wszystko inne: organizacja obrony, dowództwo, oraz środki walki nowoczesnej. Półtora tysięczny oddział broniący Durazza pod wodzą majora Bazylego Tsana trzy godziny wytrzymywał pod ogniem dział okrętowych i bagnetami próbował odpierać ataki czołgów, ale po wyczerpaniu amunicji, po zdruzgotaniu prowizorycznych umocnień i zniszczeniu części miasta, bez pomocy, a co więcej, bez instrukcji, oddział ten musiał się wycofać i potem już daremnie próbował raz jeszcze stawić opór na drodze do Tirany. Cztery działka 65 mm., przy pomocy których Albańczycy usiłowali przeciwstawić się ciężkiemu kalibrowi włoskiej floty wojennej, rychło zostały rozbite“.

Gdy spłonął dom...

„Robotnik“ ogłasza list pewnego działacza czeskiego do redaktora Niedziałkowskiego. List ten zawiera m. in. następujący ustęp:

„...Niech naród polski nie potępia nas zbyt surowo, za to, że nie stawialiśmy oporu. Kiedyś dowiecie się o wszystkim. Dziś powiem otwarcie: popełniono wiele błędów nawet w okresie, kiedy kierował państwem Edward Benesz. Później przyszło to, co u was nazywa się: Targowica. Czym się różnią Hacha i Chvalkowski od Potockich i Branickich? A my postąpimy teraz tak samo, pak postąpiliście Wy po drugim rozbiorze. Postąpimy tak, jak mówi Wasz wielki poeta, tłumaczony na język czeski:

„Gdy spłonął dom,
to trzeba wstać
i ze spokojną twarzą
budować dom od nowa...“

I spotkamy się jeszcze na wspólnym dziejowym szlaku, jako dwa wolne i bratnie narody...“

Oficerowie-żydzi we Włoszech

„Wieczór Warszawski“ ogłasza rozporządzenie rzymskich władz wojskowych, wskazując na sensacyjny charakter tego rozporządzenia:

Rozporządzenie, podpisane przez włoskiego ministra spraw wojskowych, nakazuje pod przymusem stawić się do wojska wszystkim oficerom-Żydom, zarówno rezerwistom jak i tym, który służąc w armii włoskiej zawodowo, zostali przed niedawnym czasem usunięci i zdegradowani na podstawie ustawy antyżydowskiej.

Wszyscy oni wraz ze swymi rodzinami zostaną zwolnieni spod przepisów ustawy przeciwżydowskiej.

To samo rozporządzenie przewiduje dalej, że podoficerowie-żydzi, zolnieni również na podstawie ustaw antyżydowskich nie są zobowiązani do stawienia się. Jeżeli jednak powrócą na swe dawne stanowiska z własnej woli, zostaną zaróno oni sami, jak i ich rodziny, zwolnieni spod przepisów rasistycznej ustawy antyżydowskiej.

Podobnie zostaną uchylone przepisy antyżydowskie w stosunku do tych wszystkich żydów, którzy zgłoszą się do wojska, jako ochotnicy.

Ciekawe, jak hitlerowskie Niemcy ustosunkują się do tego postępku swego przyjaciela z „osi“.

Przeciw drażniącym momentom

O licznych głosach pism ozonowych pisze „Dziennik Bydgoski“:

„Ani masy chłopskie, ani robotnicze, ani inteligencja polska nie żąda żadnej zapłaty i nagrody. Nie wysuwa również żadnych warunków opozycja polska, którą z powodzeniem na wzór angielski można nazwać: „opozycją Jego Królewskiej Mości“. Ale jednego mamy prawo wymagać, aby wreszcie Ozon przestał nas drażnić, przez ciągłe wysuwanie, jak mówi niepodejrzany wcale o sympatie opozycyjne „Dz. Poznański“, „swej ręki do dyskonta i swego szyldzika“ Polsce — wszystko, Ozonowi — „nic“.

„Dziennik Ludowy“ pisze, że w jednym z pism ozonowych znalazł się artykuł:

„którego tenor jest mniej więcej następujący: „teraz jest sytuacja specjalna, ale później, później jeszcze policzymy się z opozycją“ Duch najgorszej dywersji, największego szkodnictwa wyziera z tego tworu ducha publicysty z nieprawdziwego zdarzenia. Pasożyty patriotyzmu“.

Imieninowa depesza

„Głos Poranny“ pisze:

W niemieckiej prasie nacjonal-socjalistycznej w Łodzi, na czołowej stronie, tłustymi czcionkami podany został następujący komunikat:

„W imieniu organizacji niemieckich, należących do rady Niemców w Polsce, senator Hasbach, z okazji 50 rocznicy urodzin Wodza, skierował do niego następującą depeszę gratulacyjną:

Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler, Berlin.

W dni 50 urodzin wodza narodu niemieckiego wspomina go z miłością i czcią niemiecka wspólnota narodowa (Die deutsche Volksgenossen) w Polsce.

Podpisana: Rada Niemców w Polsce, z polecenia — Hasbach, senator“.

Otóż senator Rzeczypospolitej Polskiej, śle wyrazy czci od ludności niemieckiej, posiadającej obywatelstwo polskie, do sternika nawy państwowej obcego mocarstwa. I to specjalnie, w chwili obecnej, gdy wszelkie komentarze co do sytuacji chyba są zbyteczne.

Historyczne analogie

W „Kurierze Warszawskim“ znajdujemy następujący wierszyk:

Na zamku Doorn jest pewien drwal,
Wiekowy człek i siwy,
Przechadza się wśród pustych sal,
Lub rąbie dra szczęśliwy...

*

Ucina łby najtęższych pni,
Oporne krzepkim chłopom
I czasem śni, że były dni,
Gdy całą trząsł Europą...

*

I on porywał ongi lud,
Lecz na tym nic nie zyskał,
Choć w karnym marszu tłumy wiódł
Na walk pobojowiska...

*

Bo złamał go historii splot,
I ludów trzyma opór.
Dziś rąbie drwa, ociera pot,
Został mu tylko topór.

Podróż pułk. Kischa

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. W misji Keren-Hajesod i Keren-Kajemet udał się do Afryki Południowej b. członek egzekutywy Agencji Żydowskiej płk. F. H. Kisch.

—oo—

„Wobec nieludzkich warunków w Niemczech trudno zalecić deportację“

Jerozolima, 24 4. ŻAT. Przed sędzią brytyjskim, komandorem Bodilly, w Tel Awiwie odbyła się sprawa Żyda niemieckiego Artura Heimanna, który w czerwcu 1938 przybył za wizą turystyczną do Palestyny i mimo wygaśnięcia ważności wizy kraju nie opuścił. Oskarżony stwierdził, że powrót do Niemiec byłoby związane z narażeniem życia. Sąd skazał Heimanna na karę jednego miesiąca aresztu, stwierdzając w motywach, że wobec nieludzkich warunków, w jakich żyją Żydzi w Niemczech, trudno zalecić deportację tego nielegalnego imigranta.

Uchodźcy żydowscy zgłaszają się dobrowolnie do armii australijskiej

Sidney, 24. 4. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych Macoven podał do wiadomości, że 96 uchodźców-Żydów złożyło podania o przyjęcie ich jako ochotników do armii australijskiej.

Zgon pierwszego żydowskiego gubernatora kolonialnego sir Mattew Nathan

Londyn, 24. 4. ŻAT. W 77 roku życia zmarł pułk. sir Mattew Nathan, pierwszy Żyd, który piastował urząd gubernatora kolonialnego. Urodził się on w Londynie. W roku 1900 mianowany został gubernatorem Złotego Wybrzeża, w roku 1904 — gubernatorem Hong-Kong, w roku 1907 gubernatorem Natalu, zaś w roku 1920 — Queensland. W roku 1914 Nathan mianowany został stałym podsekretarzem stanu w rządzie irlandzkim. Sir Mattew Nathan był wiceprzewodniczącym Anglo-Jewish Association.

TELEGRAMY w kilku wierszach

HITLER BĘDZIE MÓWIŁ O POLSCE. W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz Hitler w swym piątkowym przemówieniu w Reichstagu poświęci Polsce sporo uwagi, opierając się na okoliczności, że ambas. Moltke przedstawił kanclerzowi Rzeszy obszerny raport o położeniu. Do raportu tego miał zostać dołączony osobny raport attache wojskowego ambasady niemieckiej w Warszawie.

ROZMOWY W KAIRZE. Jak donosi P. A. T.-na, w niedzielę toczyły się w dalszym ciągu w Kairze narady między przedstawicielami Arabów i Żydów w sprawie Palestyny. Rozmowy te, które rozpoczęto 11 bm., mają być podjęte na nowo w ciągu bieżącego tygodnia i wejść podobno w nową fazę.

„BATORY" W KOPENHADZE. Min. Roman i wicemin. Bobkowski przybyli w niedzielę popołudniu na m/s „Batorym" do Kopenhagi. Podczas czterogodzinnego postoju miinstrowie polscy byli gośćmi posła R. P. w Kopenhadze. Po przyjęciu przez min. Romana przedstawicieli prasy duńskiej, goście polscy odjechali o godz. 20-ej na m/s „Batorym" w dalszą drogę do Nowego Jorku.

HENDERSON W BERLINIE. Brytyjski ambasador w Berlinie sir Neville Henderson powrócił w poniedziałek rano z Londynu do Berlina. Nagły wyjazd amb. Hendersona wywołał pewne zdziwienie w londyńskich kołach politycznych, spodziewano się bowiem, że sir Henderson zaczeka na zapowiedziane przemówienie kanclerza Hitlera i że powrót jego zależny byłby od charakteru tego przemówienia.

BYŁY AMBASADOR W. BRYTANII W RZYMIE lord Perth (dawny sir Eric Drummond) opuścił wczoraj Rzym, udając się do Anglii. Lord Perth, który osiągnął granicę wieku, porzuca służbę dyplomatyczną. Następcą jego na stanowisku ambasadora w Rzymie będzie sir Percy Lorraine.

ROZMOWY CWETKOWICZ — MACZEK. „Polityka" podaje, że rozmowy prem. Cvetkovicza z dr Maczkiem prowadzone będą dalej za dwa lub trzy dni. Dziennik podkreśla, że przebieg tych rozmów wszystkie koła w Zagrzebiu śledzą z wielkim zainteresowaniem. — Jugosłowiański minister spraw zagr. Markowicz powrócił w poniedziałek rano z Wenecji do Białogrodu.

B. AMB. BULLIT U BONNETA. Minister Bonnet przyjął wczoraj rano ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Bullita.

BELGIJSKI DAR DLA ARMII FRANCUSKIEJ. Belgijska izba rzemieślnicza w Lille postanowiła przeprowadzić wśród Belgów, przebywających w północnej Francji, zbiórkę w celu zakupienia i zaofiarowania Francji kilku samolotów.

ZAKAZ WYWOZU ŻYWNOŚCI Z GIBRALTARU. Wydano zarządzenia zabraniające wywozu artykułów żywnościowych z terytorium Gibraltaru. Wyjątki dopuszczalne są jedynie na podstawie specjalnych pozwoleń, wydawanych przez kompetentne władze. Celem tych zarządzeń jest zapewnienie nienaruszalności zapasów, nagromadzonych w składach Gibraltaru.

WIZYTA WŁOSKA W BUDAPESZCIE. Włoski podsekretadz stanu do spraw dewizowych Dagostino w towarzystwie dyrektora włoskiego Banku Narodowego Serego przybył w poniedziałek rano do Budapesztu celem odbycia konferencji z dyrektorem węgierskiego Banku Narodowego Baranatem.

Z paryskiego punktu obserwacyjnego

„Komunikat z placu boju..."

(Od naszego paryskiego korespondenta politycznego)

PARYŻ, w kwietniu.

39 nowych dekretów, tym razem finansowych, 15 miliardów franków nowych podatków, przeznaczonych na dozbrojenie, powiększenie tygodnia pracy do 45 godzin (z dotychczasowych czterdziestu) — przyjęte zostało przez ogół Francuzów ze spokojem i bez żadnego szemrania. Poza pewnymi protestami, wypływającymi raczej z demagogii partyjnej, lub skierowanej osobiście przeciw obecnemu ministrowi finansów, p. Reynaud, nagogół nikt nie protestuje, każdy rozumie. Warto też zaznaczyć, że dopiero obecnie oprawowano dekret,

ukrócający zagraniczne wpływy finansowe w szeregu dzienników francuskich.

Odtąd państwa sąsiednie nie będą mogły ogłupiać i denerwować opinii publicznej francuskiej fałszywymi i trującymi wiadomościami, a tych „wiadomości" autorzy celują w zaszczepieniu jadu. Zamknięto też czasowo szmatę noszącą tytuł: „La France enchainee" wydawaną przez jednego z radnych paryskich, rzucającego się na wszystko co żydowskie, a więc i na — Prezydenta Roosevelta (sic!) po jego ostatniej mowie antyniemieckiej. Pieczątka kampanii jest więc doskonale czytelna i każdy rozumie, dlaczego to Roosevelt został nagle pasowany na Żyda. Nowy dekret spowoduje zapewne ostateczne zlikwidowanie, z braku funduszów, paru chwiejących się pisemek, ale oczyści to tylko atmosferę, a jednocześnie zmniejszy defetystyczne nastawienie pewnych sfer społeczeństwa francuskiego, które dotychczas wolałyby raczej pójść wraz z całą Europą w niewolę hitlerowską, byle nie być wmieszanym w żadną wojnę. Jednostki takie o upodlonych duszach, nie należą do żadnej partii politycznej, albo rekrutują się spośród wszystkich partii, od czasu jednak przebudzenia się we Francji ducha obrony i demokracji — milczą, tym bardziej, że były premier Flandin dotkliwie poczuł na swej twarzy w dni wrześniowe zapłatę za zbyt głośno wyrażone sympatie dla Hitlera. Odtąd kpią może z niego, że chyba zbankrutowałby on na depeszach gratulacyjnych dla führera, lecz na tym koniec.

Warto jednak uprzytomnić sobie inną rzecz: każdy stawia sobie pytanie: „kiedy wybuchnie wojna?" lub: „czy wybuchnie wojna?" — zamiast uprzytomnić sobie, że

straszna wojna światowa trwa od 2 lat.

Wojna nowego typu. Boje militarne są lokalizowane: Abisynia, Hiszpania, Chiny, Albania. Drugi przejaw tej wojny, to już nowości strategiczne, które nerwy nasze zawdzięczają Hitlerowi. To zbrojenie się po zęby i takie manewrowanie, które wreszcie doprowadza do zajęcia upatrzonego terenu. To działanie na najdelikatniejszy system obrony: system nerwowy człowieka. Ostatnie miesiące wykazały, że i tutaj Hitler okazał się mistrzem, i że chyba tylko polskie nerwy z polskim „Halt Hitler" stoją na właściwym poziomie obronnym.

Jesteśmy więc w pełni wojny. Nie zatruwa się na razie studzien, ale

zatruwa się umysły trującą propagandą, przemycaną przez poczytne niegdyś pisma kraju „wrogiego", „atakowanego" tą nowoczesną bronią. Prowadzi się kampanie ekonomiczne, i zdobycie nafty czy rynków zbytu odgrywa dziś dla niektórych państw rolę ważniejszą, niż wybicie trzech regimentów nieprzyjacielskich.

Brak złota na zakupy zagraniczne? Ograbia się swych własnych obywateli, zaczynając oczywiście od Żydów. Żydom pieniędzy wreszcie zabraknie? Ściąga się je z własnych obywateli pod wszystkimi pretekstami: dochodów, bezdzietności. Zagrabia się skarby państw zagranicznych (Wiednia, Pragi) nie płaci zagranicznych długów. I na tym odcinku „wojennym" — Niemcy są stosunkowo najbardziej wyniszczone. Wybranie wszystkich możliwych podatków z góry za rok 1944 nie wróży nic dobrego, bo nie można tak w nieskończoność zadłużać się i to w taki sposób, tym bardziej, że niektórzy wielcy przemysłowcy niemieccy już obecnie

płacą 100 proc. swych dochodów na podatki.

Jakże niewinnie wygląda w tym zestawieniu francuski nowy podatek pod hasłem „jeden centim na żołnierza" — jeden procent.

Nie jako nowość, lecz dla zestawienia z poprzednio wymienionymi objawami wojennymi, przypomnijmy, że ludność miast niemieckich już obecnie jest tak wygłodzona, jak w ostatnich miesiącach wojny poprzedniej. O „ersatzach" pisano już dosyć.

Na odcinku ekonomicznym trwająca obecnie wojna wyraża się podwójną przewagą państw demokratycznych: swobodą wymiany i bojkotem Niemiec, coraz to bardziej dotkliwiej przez rząd hitlerowski odczuwanym i — brakiem surowców w Niemczech niezbędnych dla dalszej produkcji wojennej. Wojna która dla jednych jeszcze się nie rozpoczęła mimo tragicznych okupacyj,

dla drugich ma się już ku końcowi.

Nie znaczy to, że winniśmy się już cieszyć ze zwycięstwa.

Przyszłość nawet najbliższa może zarezerwować nam nie tyle niespodzianki, ile błędy, wynikające zapewne z uśpienia zmęczonej opinii państw demokratycznych.

Dzisiejszy komunikat z placu boju można wyrazić w jednym zdaniu: „Wróg pozostał na zajętych pozycjach. Na wszystkich frontach spokój".

Choć — zniszczenie okrętu „Paris", to posunięcie groźne i dające dużo do myślenia. Bo: co przyniesie nam następny komunikat z tego dziwnego, amoralnego planu boju?

Dr T. LEDNER

Rozdźwięki w gabinecie francuskim?

Co Bonnet przyrzekł Hiszpanii

Paryż, 24. 4. (K) Wyeliminowanie parlamentu nie osłabiło tarć wewnątrz gabinetu Daladiera. Najmniej popularnym ministrem jest nadal Bonnet, którego expose wygłoszone przed komisją spraw zagranicznych izby poselskiej stało się przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji i krytyki. Skonstatowano przede wszystkim, że przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego nastąpiło już dnia 17 marca br., a Francja oficjalnie o tym się dowiedziała dopiero 7 kwietnia. Bonnet usiłował uspokoić członków komisji argumentem, że Hiszpania wyniszczona wojną domową, musi pozostać neutralną na wypadek konfliktu międzynarodowego. Że Hiszpania może się znaleźć w położeniu przymusowym i nie mieć w ogóle możności wyboru o tym p. Bonnet nie wspomniał, albo też udawał, że tego nie widzi. Nietylko lewicowi członkowie komisji ale też tak zdecydowany prawicowiec jak markiz de la Ferronays nader gwałtownie zaatakowali lekkomyślne przyrzeczenia, jakie Bonnet dał generałowi Franco w umowie zawartej swego czasu jeszcze przez senatora Berarda.

Wedle tej umowy ma Francja wydać Hiszpanii: 1) złoto Banku Hiszpanii, 2) broń i amunicję nie tylko hiszpańskiej armii republikańskiej, lecz i broń i amunicję przeznaczoną dla byłej armii republikańskiej, lecz niezapłaconą, prawnie więc należącą jeszcze do pierwotnego właściciela tj. do Rosji, 3) Flotę handlową, 4) Znajdujące się we Francji skarby sztuki, środki komunikacyjne, prywatne zbiory zło ta i kosztowności.

Wszystkie te punkty chce Bonnet spełnić.

Tymczasem propaganda mocarstw osi nie napotyka ze strony rządu Francji na żadne przeszkody. Henri de Kerillis wskazuje teraz stale na organ autonomistów alzackich, który dzień w dzień w sposób bardzo gwałtowny atakuje nie tylko Rosję lecz Anglię i Stany Zjednoczone, czerpie natchnienie i wzory z Berlina. Zresztą, w ten sam ton uderzają też panowie Bailly, Doriot i Flandin, którzy pracują wprawdzie nieco dyskretniej, ale bądź co bądź w kierunku całkiem wyraźnym.

Bonnet nie jest zresztą jedynym ministrem, którego opinia publiczna tak bardzo zwalcza. W samym gabinecie wybuchł konflikt między ministrem finansów Reynaudem a ministrem pracy Pormaretem, na tle czasu pracy. Ostatnio pokłócił się też Reynaud z ministrem rolnictwa Queuille'm któremu chce się zabrać fundusz przeznaczony na stworzony jeszcze przez Bluma monopol zbożowy. Jednym słowem, parlament wprawdzie nie funkcjonuje, ale wyeliminowanie parlamentu nie usunęło rozdźwięków w łonie samego gabinetu.

Szkoła lotnicza w Palestynie

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Na terenach lotniska w Lydda odbyła się uroczystość inauguracji szkoły lotniczej. W ramach uroczystości odbyły się nad lotniskiem ćwiczenia lotnicze z udziałem eskadry wojskowej. Na uroczystości obecny był Wysoki Komisarz MacMichael w asyście wyższych urzędników administracji palestyńskiej.

Bawiący w Palestynie brytyjski ekspert od spraw obrony przeciwlotniczej major Spark odbył konferencję z burmistrzem Tel Awiwu Rokeachem, omawiając z nim zagadnienie obrony ludności cywilnej Tel Awiwu przed ewentualnymi atakami lotniczymi. Major Spark miał wyrazić uznanie dla zarządzeń, wydanych w tym zakresie dotychczas przez władze miejskie.

Kryminalna przeszłość „generalissimusa“

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Kilkadziesiąt Arabów zgłosiło skargi sądowe przeciwko zbiegłemu do Syrii przewódcy terrorystów arabskich Abdul Razekowi. Wszystkie skargi są natury kryminalnej i liczba ich sięga 80.

Odznaczenie policjantów

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Dziennik urzędowy zamieszcza nazwiska kilkunastu funkcjonariuszy policji palestyńskiej, odznaczonych przez króla Jerzego medalami za brawurową służbę. Wśród odznaczonych znajdują się m. in. nazwiska: Israel Karmi, Samuel Szymowicki, Abraham Rabinowicz i Zalman Solowin.

Zaczyna się zmierzch totalizmu

-- twierdzi b. prez. Benesz

Nowy Jork, 24. 4. (P) Były prezydent republiki czechosłowackiej, dr. Edward Benesz, wygłosił tu wielkie przemówienie, w którym podkreślił m. in., że jego zdaniem,

dyktatury europejskie osiągnęły już szczytowy punkt swej potęgi i że obecnie zaczyna się okres ich zmierzchu.

Mam to głębokie przekonanie, wywodził Benesz, iż zarówno pod względem politycznym jak i pod względem ekonomicznym i socjalnym, ustroje autorytatywne minęły już punkt kulminacyjny i że całą swą siłę i znaczenie czerpią obecnie tylko z sukcesów politycznych na terenie międzynarodowym.

Jesteśmy niedalecy od tej chwili, w której nastąpi załamanie się totalizmów.

W dalszym ciągu swego przemówienia Benesz powiedział: Europa nie zniknie. Stary świat podejmuje obecnie nową walkę w obronie demokracji i wolności. Walka ta prędzej czy później zakończy się nieuniknionym zwycięstwem tych zasad, które doprowadziły Amerykę na tak wysoki poziom kultury, potęgi i dobrobytu.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

63)

— Z twoją własnością! — zbladła niesamowicie. — Ty nie masz żadnej własności! Nie posiadasz niczego — nawet i mnie. Skończyłam z tobą! Zejdź z moich oczu. — Krzyczała na niego podniesionym głosem, usta jej skrzywiły się, roznamiętniona twarz stała się nagle brzydka. Jej drobna postać, zniekształcona zbliżającym się macierzyństwem, miotała się przed nim nieopanowanie. — Zejdź mi z oczu, mówię!

Straszliwa scena.

Pogodziła się z nim tego samego wieczoru, zanim udali się na spoczynek. Nie można sobie było wyobrazić niczego czulszego, niż sposób w jaki pochyleni ku sobie, prosili się wzajem szeptem o przebaczenie. On bardziej jeszcze od niej gnębiony wyrzutami sumienia.

— To moja wina, wyłączna moja wina! — Odkupi te przeklęte tabakierki od Lavine'a odkupi je z wszelką pewnością. Postąpił nieoględnie, samolubnie, podle. Nie miał prawa sprzedawać tabakierek. Widział to teraz jasno. Popełnił błąd — zachował się po chamsku. A przecież pragnął zawsze, by jej włos nie spadł z głowy. Tak ją kocha... Powinien się teraz odnosić do niej łagodniej, niż zazwyczaj... szczególnie teraz... Kocha ją, kocha ją, jak nic innego na świecie. Najchętniej zabiłby się za to, że obszedł się tak niegodziwie z przedmiotem swojej miłości.

Nie, to ona postąpiła niegodziwie. Nigdy nie przypuszczała, że jest taka zła. Czy jej kiedykolwiek przebaczy? Zachowała się, jak jędza. Najdroższy jedyny Ryszard... Czemu właśnie on, którego uwielbiała ponad wszystko na świecie, wzbudzał w niej taką burzę uczuć? Czy może jej to wyjaśnić?

Nie umiał wyjaśnić. Przypuszczał, że to po prostu wina miłości. Ucałowali się i pocieszyli nawzajem, a potem zasnęli w rozkosznym ukojeniu. Zasnęli jak dwoje dzieci, którymi byli w istocie... A następnego dnia w nocy, nieszczęsny młody małżonek czuwał przez dwie bite godziny w salonie, czekając na wyrok lekarza.

Kiedy mu oznajmiono, że żona powiła nieżywego syna, Ryszard wybuchnął płaczem. Lekarz, uderzony wyrazem jego zapadłej, bladej twarzy i dzikim spojrzeniem przypuszczał, że będzie miał dwóch pacjentów w leczeniu.

Przez szereg następnych dni był wzorowym mężem. Przynosił kwiaty i winogrona; siedział koło łóżka i czytał jej całymi godzinami. Emilia cieszyła się, że jest takim troskliwym mężem, ale życzyła sobie, by umiał zarobić na utrzymanie córki...

Przyznać należy, że Ryszard starał się o to usilnie. Zrezygnował z malowania dla przyjemności i zasiadł do rysunków, by zarobić parę groszy. Miał talent, którym zresztą pogardzał — do czarnobiałego rysunku. Dzięki wpływom wuja uzyskał stanowisko współpracownika „Puncha“. To przynosiło mu skromną tygodniówkę, którą dzielił po połowie z Katarzyną. Dawali sobie jakoś radę. Żyli jak para lekkomyślnych, zakochanych dzieciaków.

Mimo to Katarzyna była niemile zaskoczona, gdy zaszła znowu w ciążę już po trzech miesiącach. W tym czasie miała niejedną trudność do zwalczenia w przedsiębiorstwie.

— Pan Bóg nam pomoże, — odparł Ryszard, gdy mu wyznała wszystko. Połowę pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tabakierek wydał już dawniej. Za resztę kupił Katarzynie medalion jako podarek urodzinowy.

Dla Ryszarda praca żony w firmie „Hanson“ była tylko zabawnym eksperymentem. Młoda kobieta, w dodatku jego żona, trudniąca się sprzedażą cygar i tytoniu! Cieszył go ten gest buntu przeciw wiktoriańskiej pruderii. Sytuacja była dwuznaczna. Widział to i chełpił się przed kolegami, podkreślając swoje własne znaczenie jako obrońcy praw kobiecych. Udawał, że jest zwolennikiem Milla, którego apel o wolność i równouprawnienie obu płci młode pokolenie przyjęło z gorącym uznaniem.

(C. d. n.)

Wędrówka po Bałkanach

Jugosłowiańska mozaika wyznaniowa

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BELGRAD, w kwietniu

Jugosławia jest jednym z krajów o najbardziej zawikłanej mozaice wyznaniowej. Wystarczy się przyjrzeć statystyce czternastomilionowego (w r. 1931 gdyż późniejszych danych statystycznych nie ma) narodu, by się przekonać jak dalece różnoraka pod względem wyznania ludność zamieszkuje ten bałkański kraj. A jednak nie ma mowy o żadnym wynoszeniu się jednej religii nad drugą, czy o jakichś poważniejszych starciach pomiędzy wyznawcami jednego i drugiego kultu. Braterska zgoda panuje pomiędzy wszystkimi wyznaniami, które żyjąc obok siebie, dzielą się zgodnie wpływami i nigdy nie wychodzą poza ścisłą dyskusję dogmatyczną.

Wszystkie wyznania na obszarze Jugosławii żyją obok siebie w najzupełniejszej zgodzie. Poszczególne kościoły i organizacje religijne korzystają z subwencji państwa, których wysokość ustalona jest proporcjonalnie do ilości wiernych. Państwo jednakowo traktuje wszystkie religie, żadnej nie faworyzuje i żadnej nie dając pierwszeństwa przed innymi, co w państwie takim jak Jugosławia, gdzie posiadają wielu wyznawców zarówno rzymsko-katolicy, jak schizmatycy wschodni i muzułmanie, musiałoby doprowadzić do prawdziwej wojny domowej.

Sytuacja ta powoduje istnienie szeregu objawów specyficznych, nie spotykanych chyba w żadnym innym państwie. I tak, na przykład w części kraju, a mianowicie w dawnej Serbii, obowiązuje konkordat z Watykanem. Swego czasu opozycja przeciwko Stojadinowicowi domagała się rozciągnięcia konkordatu na teren całego państwa. Rzecz zrozumiała, że w pierwszej chwili hasło to poparli wszyscy bez wyjątku katolicy, którzy jednak potem odstąpili od tego żądania.

Wszystkie wyznania uznane, a nie trudno jest w Jugosławii o to uznanie, posiadają własne statuty, wedle których rządzą się wewnętrznie, a nawet posiadają prawo nakładania podatków, które ściąga państwo i wpłaca do kasy odpowiedniej organizacji religijnej. Niektóre wyznania, jak naprzykład kościół prawosławny, korzystają z tego przywileju.

Jeżeli chodzi o muzułmanów, to tylko część z nich, a mianowicie około 100.000 posługuje się językiem tureckim i przyznaje się do narodowości tureckiej. Pozostało 75 procent muzułmanów, to Słowianie, którzy w czasie niewoli tureckiej zmuszeni zostali do przyjęcia islamu, przyzwyczaili się w ciągu wieków i pokoleń do tradycji muzułmańskich i do dnia dzisiejszego w nich tkwią. Ze strony państwa i katolickich współplemieńców nie czyni się nic w tym kierunku, aby ich od islamu oderwać. Zachowywanie tradycji, którą im narzucili najeźdźcy nie przeszkadza im być dobrymi obywatelami ojczyzny, której wolność własną krwią wywalczyli.

Jeżeli chodzi o jugosłowiański świat muzułmański, stwierdzić należy, iż jest on o wiele bardziej ortodoksyjny od świata tureckiego. Turcy, dzięki swemu prorokowi czasów nowożytnych Atatürkowi, zgubili fezy, a haremy odebrano im, zdzierając kobietom z twarzy zasłony. W Jugosławii niewiele się dziś spotyka haremów, ale to tylko z tego względu, że ludzie nie mają pieniędzy na utrzymanie całego hufca żon. W istocie rzeczy wielożeństwo jest dziś tak samo prawem muzułmanina jugosłowiańskiego jak za czasów „najlepszych", kiedy jeszcze rządził na tym terenie sułtan. To co w Turcji należy już do niepowrotnej historii, tu w muzułmańskich zakątkach kraju jest zwykłą, nomalną codziennością. Wschód, żywy, barwny Wschód, wdarł się do górzystego kraju jugosłowiańskiego. Nikt go stąd nie wypiera, nikt go nie prześladuje, staje się on jeszcze jednym motywem więcej na barwnej kanwie Bałkanów.

Żydzi jugosłowiańscy są wyznawcami dwu rytuałów: sefardyjskiego i aszkenazyjskiego. Sefardyjczycy przyciągnęli tu niegdyś z Hiszpanii i po dziś dzień pozostali wierni wszystkim swym tradycjom. Żyją oni w większych skupieniach w Serbii (Beograd 9.000, Serajewo 7.500). Aszkenazyjczycy znajdują się w ścisłym związku z Żydami wschodnio-i środkowo-europejskimi i skupiają się głównie w Kroacji. Ciekawą rzeczą jest słaby przyrost naturalny aszkenazyjczyków, częstokroć ujemny.

Żydzi jugosłowiańscy trudnią się głównie handlem, ostatnio zajmują również coraz więcej stanowisk w wolnych zawodach, lecz istnieje także kolica, a mianowicie miasteczko Bitel w Serbii, gdzie zajmują się wyłącznie rozmaitego rodzaju rękodziełami. „Treuga dei", panująca między wyznaniami jugosłowiańskimi, jest jak już powiedzieliśmy, wynikiem całkowitego obiektywizmu państwa wobec spraw wyznaniowych.

Jedna z najbliższych naszych korespondencji poświęcona będzie Sarajewu, przedziwnemu miastu, gdzie żyją obok siebie wszystkie wyznania, wyliczone w statystyce Królestwa, a mury najrozmaitszych świątyń opierają się o siebie — Sarajewu, które stało się zarzewiem wielkiej wojny światowej.

WŁODZIMIERZ LENCK

KARTKI Z PODRÓŻY

Nad Aleksandrią -- znaki na niebie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

ALEKSANDRIA, w kwietniu.

Egipt wysunął się ostatnio do pierwszego szeregu czynników zainteresowanych w rozwiązaniu problemu palestyńskiego. Zagrożony ekspansją włoską od południa i wschodu, pragnie za wszelką cenę wzmocnić pozycję Anglii na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego. Radby więc widzieć jak najszybciej uspokojenie na tych odcinkach, które stwarzają Anglii trudności na Wschodzie, w pierwszym rzędzie — w Palestynie. Stąd też próba egipskiej mediacji w sprawie palestyńskiej — mediacji siłą rzeczy dla nas niekorzystnej w propozycjach.

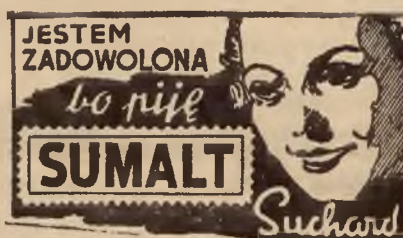
* * *

Jak żyją Żydzi w samym Egipcie?

Żydzi egipscy mówią o sobie z przekonaniem słowami Hagady: Niewolnikami b y l i ś m y w Egipcie. Powodzi im się bowiem bardzo dobrze. Korzystają z równouprawnienia, mają możność zarobkowania. Ostatnio zanotowano duży przypływ Żydów niemieckich, włoskich, rumuńskich, a także polskich i greckich. Ogółem mieszka w Egipcie 70 tysięcy Żydów, z tego ponad 35 tysięcy w Aleksandrii.

Nie wyczuwa się żadnego wpływu Palestyny na starsze pokolenie Żydów egipskich. Bogatsi skłaniają się kulturalnie ku ośrodkom europejskim, wyżywają się we francuszczyźnie. Z żydostwem łączy ich tylko imię i nazwisko, które naogół zachowali w rdzennym brzmieniu.

Oprowadza nas po mieście Żydówka, urodzona w Aleksandrii. Zna tylko język arabski i francuski. Mieszka w najbardziej nowoczesnej i zeuropeizowanej — a raczej zamerykanizowanej — dzielnicy miasta — Ramleh. Ale zachowała imię i nazwisko, które samo mówi o jej pochodzeniu — Ester Sinai. Podobne imiona i nazwiska o czysto żydowskim brzmieniu czytamy na wielu szyldach sklepowych, na tabliczkach w synagodze, słyszy je też w wielu rozmowach.



Na wiadomość o tym, że wyjechaliśmy niedawno z Europy, troskliwie wypytuję się o sytuację Żydów w poszczególnych krajach. Ale — nakłaniają nas — lepiej zostańcie tu, w Egipcie. Tu jest dobrze, znajdzie się miejsce i dla was. W Palestynie sytuacja przecież ciągle „niepewna".

Żydzi ubożsi, zatrudnieni jako robotnicy, przewodnicy, chałupnicy — to typy całkowicie zlewantynizowane. Trudno ich odróżnić od rdzennych Egipcjan, których naśladują ubiorem i stylem życia, a przede wszystkim wschodnim krzykiem i gwarem. Na głowach noszą fezy. Rozmawiają po arabsku. Każdy z nich zdołał się już jednak nauczyć kilku słówek hebrajskich, którymi się popisuje przed przejeżdżającymi turystami żydowskimi.

* * *

Niepokój w Palestynie budzi troskę u tutejszych Żydów. Co się stanie jeśli na skutek agitacji arabskiej antysemityzm dotrze do Egiptu? Historia gotowa się powtórzyć. Będzie trzeba porzucić misy z mięsiwem i szukać drogi do nieznanego kraju. Toteż z nieukrywaną radością podbiegł do nas jeden z tubylców żydowskich ze słowami: „Mam dla was dobrą nowinę. Nasz Mahmud Pasza przywiózł z Londynu propozycję uregulowania problemu palestyńskiego na 5 lat przez ograniczenie alii do 12.000 dusz rocznie. Przez pięć lat będziemy mieli spokój. Żydzi cieszcie się!"

Nie są istotne informacje, które w gruncie rzeczy nie muszą być ścisłe. Nas interesuje mentalność tego entuzjasty „porozumienia". Nie zdaje sobie sprawy, że taką imigracją nie zbudujemy państwa żydowskiego, nie rozumie on potrzeb migracyjnych współczesnego żydostwa — ale wie, że przyjęcie tych propozycyj oznacza usunięcie na pięć lat widma, które może zakłócić dobre stosunki z Egipcjanami. A to oznacza dla niego — wszystko. Inne momenty — Palestyna, syjonizm, interesuje go tylko o tyle, o ile wzmacniają tranzytowy ruch turystyczny w Aleksandrii, na którym można coś zarobić.

Kierowniczka pięknie rozwiniętej szkoły przy Gminie Żydowskiej ma także inne obawy odnośnie antysemityzmu. Niepokoją ją w pierwszym rzędzie tajemnicze wizyty wysłanników Trzeciej Rzeszy z Goebbelsem na czele w Egipcie. Nadarmo chyba nie jadą. A zdaje sobie sprawę, od jakiego odcinka rozpoczną swą robotę...

* * *

Młodsze pokolenie powoli zapoznaje się ze sprawami palestyńskimi. Przed dwoma laty czynione były próby zorganizowania kibucu hachszary na fermie rolnej, ale nie powiodły się z braku odpowiednich ludzi. Ale już niemal cała młodzież uczy się hebrajskiego. W szkole Gminy Wyznaniowej, do której uczęszcza dwa tysiące dzieci, przeważnie najbiedniejszych, język hebrajski jest jednym z najważniejszych przedmiotów nauczania. Zajmuje 7—12 godzin tygodniowo. Językiem wykładowym jest — francuski. Poza tym dzieci uczą

się obowiązkowo języka arabskiego, a nadobowiązkowo angielskiego lub włoskiego.

Szkoła przy gminie żydowskiej w Aleksandrii jest największą szkołą żydowską w Egipcie. Kształcąc 2.000 dzieci, nie przekracza jednak zakresem nauczania 8-mio klasowej szkoły powszechnej w Polsce. Szkołę dla dziewcząt uzupełnia jednoroczny kurs robót ręcznych, po ukończeniu którego — jak zapewniają — uczenice łatwo znajdują pracę zarobkową. Trudniej jest z chłopcami. Planowano założenie kursów rzmieślniczych: ślusarskich, stolarskich, elektrotechnicznych, retuszerskich i t. d. — ale brak odpowiedniego budynku unicestwił zamierzenia. Aleksandria nie ma swojego Dra Hilfsteina. Toteż trzeba się było zadowolić umieszczeniem absolwentów szkoły na koszt gminy w rozmaitych warsztatach prywatnych, gdzie przy spasabiają się do wybranego zawodu, uczęszczając poza tym do szkoły na dokształcające kursy uzupełniające.

Szkoła i organizacje młodzieży są głównymi czynnikami, zbliżającymi młodzież aleksandryjską do żydostwa — przez słowo hebrajskie i pieśń palestyńską. Młode siły nauczycielskie stoją blisko ruchu syjonistycznego i wywierają odpowiedni wpływ na poglądy wchodzących w życie dusz. Organizacje młodzieży, przeważnie o charakterze sportowym, nie mają jeszcze tego znaczenia i wpływu co w krajach europejskich, ale wzrastają na sile i można mieć nadzieję, że następna próba powołania do życia ośrodka hachszary nie skończy się fiaskiem, jak za pierwszym razem.

Obok szkoły przy Gminie Wyznaniowej istnieją w Aleksandrii jeszcze trzy inne szkoły żydowskie (obok szeregu ośrodków przedszkolnych), z których wyszczególnić należy szkołę Barona Menashe, magnata i filantropa aleksandryjskiego.

* * *

Interesuje nas, jak tu, w Micraim, przy tak zachwalanych stosunkach z Egipcjanami, obchodzono święto Pesach. Opowiadają nam, że obchód święta niczym nie różni się od naszego. Wszędzie zakupiono macę, odprawiono seder.

— A cóż na to król Faruk? — pytamy żartobliwie.

— Dla niego mamy cały rok. Co sobotę odprawiamy specjalną modlitwę na pomyślność króla, która jest wydrukowana w każdym egipskim wydaniu modlitewnika. Jeden tydzień — Pesach — poświęcamy przeszłości, z którą jednak dzisiejsza rzeczywistość w Egipcie nie ma żadnych wspólnych momentów, a wszystkie niemal są sprzeczne.

Nie trudno w istocie przekonać się o braku wszelkiego zróżniczkowania ludności na Żydów i nie-Żydów. Gdziekolwiek się zjawiamy, witają nas uśmiechnięte twarze obcych Egipcjan, szczere pozdrowienia i czysto hebrajskie „szalom“. Od „salem alejkum“ do naszego pozdrowienia przeskok niewielki, ale rozpoznając w nas przyszłych palestyńczyków, witają nas czy sto, z hebrajskim akcentme wymawianym „szalom“. Przeszliśmy Aleksandrię wszerz i wzdłuż, stare miasto i nowe dzielnice. W takich zaułkach i bazarach w Jerozolimie obawialibyśmy się pokazać. Nie wiadomo co ukrywa w fałdach ubrania ręka Araba. Tu nigdzie nie spotkaliśmy się z najmniejszą przykrością. Nawet trzy lata terroru arabskiego nie znalazły tu oddźwięku solidarności z „braćmi“ palestyńskimi.

W nastroju wyrażonym słowami: „szalom, szalom!“ opuszczamy Aleksandrię. Błogi i niezakłócony stan może trwałby długo, gdyby nie fakt, że nowoczesne znaki na niebie nie oznaczają przymierza. Opuszczamy Aleksandrię przy świetle nocnych reflektorów obrony przeciwlotniczej, raz poraz przecinających błękit nieba snopami światła. Aleksandria czuwa...

J. N.

ZWROT MAJĄTKU SKONFISKOWANEGO byłemu królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII. nastąpuje w myśl ustawy z 15 grudnia 1938 r., która anuluje wszystkie zarządzenia, wydane przez były rząd republikański w stosunku do dóbr byłego króla.

PIERWSZY PRZELOT NAD KANAŁEM LA MANCHE na szybowcu wyrzucanym przez katapultę dokonany został przez Anglika inż. Stevensona. Stevenson wystartował z Dunstable'u i po 3 godz. lotu wylądował w okolicy Boulogne.

Gen. Laidoner mówi z podziwem o rozwoju polskiego przemysłu wojen.

Warszawa, 24. 4. PAT. Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner przed swym wyjazdem z Warszawy przyjął dziś rano w pałacu Blanka w towarzystwie posła estońskiego min. Markusa i attache wojskowego przedstawicieli prasy polskiej ,którym udzielił zbiorowego wywiadu, oświadczając m. in.:

Kto zna historię wojska polskiego i kto śledził rozwój życia Polski po jej odrodzeniu, ten nie ma żadnych wątpliwości co do ducha i waleczności i co do odwagi jej armii, ani co do jej organizacji i jej doskonałego wyszkolenia. To wszystko było mi już znane. Lecz z czym miałem sposobność się zapoznać, to jest rozwój polskiego przemysłu wojennego. Pod tym względem stanęliśmy po prostu wobec niespodzianek. To co widziałem w Stalowej Woli i w Rzeszowie przedstawia wielkie dzieło, którego zdołano dokonać w nadzwyczaj krótkm czasie i z dokładną planowością. Stalowa Wola nie jest tylko projektem, lecz jest rezultatem już osiągniętym: broń, odpowiedni sprzęt wojenny, maszyny są wytwarzane i to nie w pojedynczych okazach, lecz w wielkich seriach. Zaopatrzenie wojska polskiego przez własny przemysł jest zapewnione.

Co mnie najwięcej uderzyło w Polsce, to niewzruszone zdecydowanie i niezmienna wola kierowniczych czynników prowadzenia niezależnej polityki polskiej i gotowość do obrony przeciw wszelkiej agresji zbrojnej, skądkolwiek by ona zagrażała.

Mam wrażenie, że właśnie na skutek takiego nastawienia w tych czasach naprężenia panuje w Polsce nastrój kompletnego spokoju. Można zauważyć, że dwustronny układ angielsko-polski jest tu wysoce ceniony, ale Polska z nikim się nie wiąże jednostronnie, lecz prowadził własną politykę — i co najważniejsze — każdej chwili gotowa jest odważnie się bronić.

Co się tyczy stosunków polsko-estońskich, przy nawiązaniu kontaktu z polskimi mężami stanu i przy szczegółowym ich omówieniu, przede wszystkim z marszałkiem Śmigłym Rydzem i z ministrem Beckiem, mogłem skonstatować, iż pomimo że Polska jest wielkim mocarstwem a Estonia niewielkim krajem, mamy wiele wspólnych interesów, że mogą nam zagrażać wspólne niebezpieczeństwa, lecz największą wagę ma to, że między nami panuje pełne wzajemne zrozumienie. Nie istnieją między nami żadne przymierza, ani żadne pisane traktaty — są one zbyteczne, gdyż możliwe niebezpieczeństwa stawiają nas przed wspólnymi zagadnieniami.

Zamach bombowy przeciw ugodowcom chińskim

Honkau, 24. 4. PAT. Podczas uroczystości, związanej z objęciem urzędowania przez nowe władze municypalne wybuchła bomba, zabijając siedmiu Chińczyków, a raniąc 36. Wojska japońskie, jak donosi Reuter, otoczyły niezwłocznie dzielnicę, w której był dokonany zamach.

Z pobytu ministra de Monzie w Warszawie

Warszawa, 24. 4. PAT. W dniu dzisiejszym pan minister de Monzie wraz z otoczeniem wpisał się do ksiąg audiencjonalnych Pana Prezydenta R. P. i pana marszałka Śmigłego Rydza oraz złożył wizyty panu premierowi gen. Sławoj Składkowskiemu, wicepremierowi Kwiatkowskiemu i panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

O godz. 10-tej odbyła się uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 m. 30 minister komunikacji Ulrych podejmował śniadaniem swego gościa.

Odprawa wojewodów w sprawie walki z bezrobociem

Warszawa, 24. 4. PAT. W Prezydium Rady Ministrów odbywa się dwudniowa odprawa wojewodów, zwołana przez premiera gen. Sławoja Składkowskiego w sprawach zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycjach, realizowanych w roku bieżącym przez instytucje państwowe i samorządowe.

Odprawa odbywa się w obecności wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, ministra opieki społecznej M. Kościałkowskiego, oraz wiceministrów Nakoniecznikow - Klukowskiego, Korsaka i Brzozowskiego.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 24. 4. PAT. W drugiej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 4,6 miln. zł. do 443,0 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,7 miln. zł. do 12,4 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwększył się o 16,3 miln. zł. do 68,2 miln. zł. Pozycja „inne aktywa“ obniżyła się o 13,1 miln. zł. do 174,4 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa wzrostowi o 1,2 miln. zł. do 144,5 miln. zł. Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 11,1 miln. zł. do 163,5 miln. zł. Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 5,8 miln. zł. do 1.680,3 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Ekstratura p. Studnickiego

Warszawa, 24. 4. (Sin) Odbył się tu odczyt p. Studnickiego pt. „Obecna sytuacja w Europie“. Oświetlenie stosunków polsko-niemieckich, które rozwinął prelegent, natrafiło na sprzeciw ze strony słuchaczy. Zapatrywania p. Studnickiego zostały potępione w dyskusji, przy czym stwierdzono, że są one jego osobistym oderwanym zapatrywaniem, dalekim od zapatrywań ogółu polskiego społeczeństwa.

Brytyjska misja handlowa w Bukareszcie

Bukareszt, 24. 4. (R). Dzisiaj po południu przybyła do Bukaresztu brytyjska misja handlowa pod przewodnictwem Leith Rossa.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Reutera w pociągu, Leith Ross oświadczył, iż wysłanie misji brytyjskiej do stolicy Rumunii nastąpiło na skutek inicjatywy króla Karola podczas jego wizyty w Londynie w listopadzie r. ub. Leith Ross dodał, iż głównym celem misji będzie przyczynienie się do wzmożenia wzajemnych obrotów handlowych, co wyrówna pewne trudności, głównie natury finansowej i technicznej.

Londyn, 24. 4. (R). Narodowy związek handlu zbożem na zaproszenie ministerstwa handlu wysłał swego przedstawiciela Gornalla do Bukaresztu.

Gość hiszpański w Niemczech

Kilonia, 24. 4. PAT. Dziś w południe wylądował na lotnisku w Holtenau pod Kilonią samolot wiozący kontradmirała Estruda, podsekretarza stanu w hiszpańskim ministerstwie marynarki. Kontradmirał Estruda zwiedził w towarzystwie attache morskiego Hiszpanii w Berlinie kapitana Espinoza pancernik „Scharnhorst“, oprowadzany przez oficerów marynarki wojennej Rzeszy.

We wtorek przewidziana jest wycieczka do szkoły morskiej w Flensburg—Muerwick.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy powstaną organizacje przymusowe w przemyśle?

Warszawa 24. 4. (g. m.) W związku z wejściem w życie ustawy o obowiązku powszechnych świadczeń rzeczowych, izby przemysłowo-handlowe wyrażają obawę, że przepis art. 53 umożliwi realizację różnych koncepcji przymusu organizacyjnego w przemyśle.

Jak wskazują izby, przy opracowaniu projektu ustawy nie przyciągnięto do współpracy wolnych organizacji gospodarczych, natomiast w ustawie poruszane jest dwukrotnie zagadnienie powoływania przymusowych organizacji gospodarczych.

Jeden z przepisów jest jasny i ma wszelką cechę przepisu wyjątkowego. Mianowicie art. 3 upoważnia Radę Ministrów — w razie wybuchu wojny, zarządzenia mobilizacji, lub stwierdzenia oddzielną uchwałą Rady Ministrów, że tego wymaga interes obrony państwa — do stworzenia przymusowo związków i zrzeszeń gospodarczych, mających na celu organizowanie, wytwarzanie przetwarzanie, gromadzenie i rozdział przedmiotów świadczeń rzeczowych.

Natomiast w art. 53 znajduje się ustęp (2), który przewiduje, że właściwy minister może w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zarządzić łączenie przedsiębiorstw w przymusowe organizacje, i tak powstałym organizacjom nadawać statuty.

Na uczestników przymusowej organizacji może być nałożony obowiązek pokrycia kosztów założenia i działalności organizacji oraz kosztów nadzoru rządowego. Wreszcie spory uczestników organizacji między sobą oraz spory uczestników z organizacją, rozpatrywane będą przez sądy polubowne, których tryb powoływania określi statut.

Zdaniem izb przemysłowo-handlowych, przepis ten jest niezmiernie ogólnikowy. Upoważnienie dla Rady Ministrów przewidywało jako moment powołania organizacji — okres wojny lub niebezpieczeństwa dla Państwa, zaś wyżej zacytowany przepis art. 53 daje jak najszersze pole do interpretacji i nie zastrzega nawet celów, w jakich każdy resortowy minister, właściwy do zarządzania przysposobienia do świadczeń rzeczowych, może powoływać taką przymusową organizację. Ciężar zagadnienia opiera się jednak raczej na tak szerokim upoważnieniu do powoływania przymusowych organizacji.

To też sfery gospodarcze wyrażają obawę, że wspomniany przepis art. 53 może umożliwić realizację różnych koncepcji przymusu organizacyjnego w przemyśle naprzykład projektu samorządu branżowego — i to realizację nie w drodze przygotowania i ewolucji na terenie odnośnych przemysłów — lecz w drodze krótkiego zarządzenia właściwego ministra.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, w kołach kompetentnych nie ma tendencji do negliżowania roli wolnych organizacji gospodarczych. Jeśli zaś chodzi o przymusowe organizacje przemysłowe, to będą one powoływane do życia tylko w razie niezbędnej potrzeby, tym więcej, że coraz bardziej zacieśniają się stosunki między przemysłem i organizacjami przemysłowymi z jednej strony, a czynnikami wojskowymi z drugiej strony.

Haussa na londyńkim rynku cyny

Warszawa, 24. 4. (A) Donoszą z Londynu, że cena cyny podniesiona została znowu o 10 szylingów, gdy dnia poprzedniego notowania podniosły się o 30 szyl. Obecna cena 218 7/8 L. za tonę jest najwyższa w okresie ostatnich dwóch lat. Zwyżka notowań spowodowana była dużymi zakupami, przypuszczalnie na zlecenie kupców amerykańskich. Jak wiadomo bowiem, ostatnio postanowiono w Ameryce nagromadzić większe zapasy cyny i kauczuku. Prawdopodobnie więc ostatnie zakupy cyny stoją w związku ze wspomnianą decyzją Ameryki.

Porozumienie między Bielskiem, Łodzią a Białymstokiem zachwiane

Kłopoty na tle stosowania krajowych surowców włókienniczych

Warszawa 24. 4. (g. m.) Duże kłopoty przysparza Rządowi i zainteresowanym sferom gospodarczym sprawa stosowania krajowych surowców włókienniczych.

Min. przemysłu i handlu opracowało instrukcję, przewidującą powiązanie przywozu zagranicznych surowców włókienniczych, przeznaczonych dla przemysłu wełnianego z obowiązkowym zakupem wełny krajowej oraz obowiązkiem nabywania krajowych włókien syntetycznych, jak lanital, orgona, tekstra.

Sprawa ta poruszona była na dwóch kolejnych posiedzeniach Komisji Obrotu Towarowego z zagranicą. W wyniku dyskusji, Związek izb przemysłowo-handlowych przedstawił Min. przemysłu i handlu konkretny projekt dotyczący zakupu włókien syntetycznych, który odstępuje od przyjętej w instrukcji Ministerstwa zasady geograficznej t. j. niejednakowego procentowego zakupu włókien przez poszczególne rejony. Niezależnie bowiem od tego, że wspomniana zasada pozbawiona jest podstaw, zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i technicznego, istnieją uzasadnione obawy, iż realizacja tej instrukcji natrafiłaby na nieprzezwyciężone trudności.

Mimo przyjęcia odmiennej zasady w projekcie Związku izb, w niczym jednak nie został zmieniony podstawowy generalny postulat — odbioru ustalonych ilości włókien syntetycznych. Wszelako w trakcie Konferencji u dyrektora departamentu przemysłu i rzemiosła w Min. przem. i handlu, na której przedstawiony został omawiany projekt, porozumienie między trzema zainteresowanymi ośrodkami włókienniczymi t. j. Bielskiem, Białymstokiem i Łodzią, do jakiego doszło podczas obrad Komisji Obrotu Towarowego, zostało zachwiane.

Należy zwrócić uwagę, że Związek izb nie zgodził się w swym projekcie na ustalenie rozdzielnika, przewidzianego w instrukcji Ministerstwa, lecz zaproponował, aby zgłoszone przez aukcje konkretne ilości wełny dzielone były pomiędzy poszczególnych importerów, proporcjonalnie w stosunku do wartości przyznanego im przydziału z kontyngentu przywozowego na surowce zagraniczne.

Równocześnie samorząd gospodarczy wysunął postulat, aby dla uniknięcia nieuzasadnionej haussy surowca krajowego, aukcje zgłaszały Związkowi Izb realne cyfry podaży wełny. Dalej Związek Izb zaproponował ustalenie górnej granicy ceny wełny krajowej na 50% powyżej ceny wełny zagranicznej cif. Gdynia. Chodzi o to, ażeby nie było zbyt rażącej dysproporcji pomiędzy cenami surowca krajowego, a cenami na rynkach światowych, przy tym komitety aukcyjne miałyby już obecnie stosować zasadę selekcji wełny.

Wreszcie Związek Izb miał zastrzeżenia odnośnie proponowanego przez Ministerstwo szczupłego składu Komitetu dla spraw wełny krajowej. Propozycja samorządu gospodarczego zmierza do powiększenia składu Komitetu do 10-ciu członków, przy czym przewodniczący miałby być desygnowany przez Związek izb handlowych, a wśród członków, zgłoszonych w liczbie 4-ch, zgłoszonych przez samorząd przemysłowo-handlowy, znajdować by się mieli przedstawiciele 3-ch zainteresowanych ośrodków włókienniczych i jeden — zainteresowanego kupiectwa.

Należy dodać, że Min. przemysłu i handlu rozważa ostatnio sprawę „Zrzeszenia dla popierania kotonizacji konopi", które powstało na terenie m. Łodzi i grupuje 17 fabryk włókienniczych z tego ośrodka.

Zastrzeżenia samorządu gospodarczego budzi koncepcja, według której Zrzeszenie miałoby prowadzić przedsiębiorstwa dla czyszczenia włókna konopnego i sprzedaży tego włókna swym członkom, co uznano za niepożądane z punktu widzenia gospodarczego oraz niezgodne z duchem przepisów prawa przemysłowego, dotyczących zrzeszeń przemysłowych.

Na rynku walut i akcji — wahania i oddźwięki polityczne

Światowe giełdy papierów wartościowych zamknęły tydzień giełdowy, zakończony 15 kwietnia, ogólną zwyżką. Przyczyniło się do tego orędzie Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego. Jednakże w poniedziałek negatywne ustosunkowanie się prasy niemieckiej i włoskiej do inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołało na giełdach amerykańskich i niektórych europejskich ogólną depresję i spadek kursów.

W środku tygodnia zaznaczyła się na wielu giełdach poprawa tendencji. Poprawa ta wywołana była wiadomością, że Hitler odpowie prezydentowi Rooseveltowi 28 kwietnia w Reichstagu, a następnie także pokojową mową Mussoliniego.

Druga połowa tygodnia przeszła znowu pod znakiem ogólnego osłabienia. Wzmożona akcja dyplomatyczna państw osi na Bałkanach, ponowne odroczenie rewii wojsk hiszpańskich, a tym samym i wyjazdu ochotników włoskich, mobilizacja Niemiec i Włoch, wszystko to zrobiło ujemne wrażenie na giełdach i spowodowało skurczenie się obrotów i spadek kursów.

Giełda nowojorska rozpoczęła tydzień ogólną zniżką kursów, wywołaną ujemną oceną orędzia prezydenta Roosevelta w Niemczech i Italii. — Obroty poważnie się zmniejszyły, a kursy uległy dużej zniżce. Najsilniejszy spadek kursów wykazały akcje chemiczne, elektryczne i niektórych koncernów samochodowych. We wtorek tendencja nieco się poprawiła, co przypisać należy pomyślniejszym wiadomościom z przemysłu budowlanego i samochodowego. Jeszcze większe wzmocnienie zaznaczyło się w środę, na skutek pewnego odprężenia politycznego, natomiast następne dni przeszły pod znakiem osłabienia, wywołanego z jednej strony niepokojącymi wiadomościami z Europy, z drugiej zaś strony spadkiem produkcji w przemyśle żelazno - stalowym.

Pożyczki polskie miały tendencję mocniejszą. Większą zwyżkę osiągnęły zwłaszcza pożyczka stabilizacyjna i dillonowska. W dniu 21 kwietnia notowano (w nawiasach cyfry z 14 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 33.00 (31.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 35.00 (31.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 25.75 (25.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 20.00 (20.00), 7 proc. Poż. Śląska 20.00 (20.00).

Na giełdzie londyńskiej po silnej zwyżce sobotniej nastąpiło na początku giełdy poniedziałkowej ogólne osłabienie. Większość papierów poniosła duże straty. Pod koniec zebrania, w związku ze wzmożonymi zakupami dokonywanymi przez spekulantów, wykorzystujących niskie notowania, kursy szeregu papierów wykazały zwyżkę. Następne dni wykazały znaczniejsze wahania kursów, zależnie od wiadomości z terenu polityki międzynarodowej. Na ogół jednak przeważała tendencja słaba.

Giełda paryska rozpoczęła tydzień ogólną zwyż

ką, wywołaną zakupami spekulacyjnymi. Akcje francuskie zwyżkowały o 1—2 proc., a papiery międzynarodowe w jeszcze wyższym stopniu. We wtorek natomiast nastąpiła ogólna zniżka, a w środę obroty poważnie się zmniejszyły i zaznaczyło się ogólne osłabienie. Dopiero pod koniec tego zebrania kursy pd wpływem pomyślniejszej oceny sytuacji międzynarodowej uległy zwyżce. Zwyżka ta była jednak krótkotrwała, bo już w końcu zebrania czwartkowego dało się zauważyć ogólne osłabienie, które utrzymało się z niewielkimi zmianami do końca okresu sprawozdawczego.

Na giełdzie amsterdamskiej przeważał nastrój słaby. Dużej zniżce uległy akcje kauczukowe, cukrowe, tytoniowe, linii okrętowych. Natomiast stosunkowo dobrze trzymały się holenderskie papiery państwowe.

W Zurychu obroty były małe, przeważał nastrój słaby. Nieco bardziej interesowano się papierami amerykańskimi i akcjami niektórych francuskich fabryk samochodów.

Giełda berlińska wykazała tendencję stałą przy obrotach umiarkowanych. Podaż akcji i papierów procentowych była bardzo mała. Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczyła się początkowo tendencja mocna przy obrotach większych, od połowy tygodnia jednak obroty się zmniejszyły, a kursy ulegly osłabieniu.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymały się mniej więcej w granicach poprzedniego tygodnia. Kursy miały tendencję słabszą. Notowano (pierwsza cyfra z 15, druga z 22 kwietnia br.): akcje: Bank Polski 122.00—116.00, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 38.00—37.25, Cukier 38.25—37.25, Lilpop 90.75—91.00, Modrzejów 21.00—21.00, Norblin 106.00—103.50, Ostrowiec 78.00—79.00, Starachowice 57.50—55.25, Żyrardów 62.00—62.00, Haberbusch 70.25—67.50; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna I-ej em. 86.25—83.00, serie 89.00—87.00, II-ej em. 85.25—81.50, serie 88.00—85.00, 3 proc. Prem. Poż. Dolarowa 41.00—41.50, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 64.25—63.00, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 63.00—61.50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 67.50—67.00, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 61.50—59.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 69.50—67.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 14, druga z 21 kwietnia br.): Amsterdam 282.40—282.25, Bruksela 89.60—89.45, Londyn 24.91—24.89, Nowy Jork czek 5.31¼—5.31¼, kabel 5.31¾—5.31¾, Oslo 125.20—125.00, Paryż 14.11—14.10, Sztokholm 128.50—128.25, Zurych 119.00—119.00.

A. Z. W.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 24 kwietnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.75—24.25, jednolita czerwona 23—23.50, biała 23—23.50, zbierana 22—22.50, żyto standart I. 15.75—16, standart II 15.50—15.70, jęczmień jednolity 19—19.75, przemiałowy 18—18.50, pastewny 17.25—17.50, owies niezadeszczony 19.75—20.25, standart I. (lekko zadeszczony) 18.75—19.25, standart II (zadeszcz. dop.) 18.25—18.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.25—45.25, wyciągowa 35 proc. 41.25—44.25, gat. I 50 proc. 39.25—40.75, gat. IA 65 proc. 35.25—37.25, gat. II 35-65 proc. 33—35, gat. 50-60 proc. 31.25—32.75, gat. II. 50-65 proc. 30.50—31, gat. II 60-65 proc. 24.75—25.25, mąka pastewna 15.25—15.75, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75, otręby pszenne standartowe miałkie 13.50—13.75, średnie 13—13.25, żytnie standartowe 13—13.25, jęczmienne 12.75—13.25. Obroty i tendencja: pszenica 42 spokojna, żyto 5 spokojna; jęczmień 85 spokojna, owies bez obrotów, spokojna. Ogólny obrót 402 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 24 kwietnia. Pszenica plus 25 gr, żyto plus 15 gr, mąki pszenne wszystkie gatunki plus 25 gr, mąki żytnie wszystkie gatunki plus 25 gr. Reszta notowań bez zmian. Tendencja i obroty: pszenica 224 ożywiona, żyto 120 spokojna, jęczmień 60 spokojna, owies 25 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 24 kwietnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115, Haberbusch 67.50, Ostrowiec 80—81, Norblin 103.75, Modrzejów 21, Cukier 38, Starachowice 56.50—57, Węgiel 37. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ poż. wewnętrzna 61.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 83, II em. 81.50, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 87, II em. 85, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 63, drobne 61, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 63, odc. drobne 62.50, 4 proc. poż. dolarowe (dolarówka) 41.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 59.50—59.25, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 67.50—67—67.50, drobne 68.25, 5 proc. listy m. Warszawy z 1936 r. 67, 5 proc. listy m. Lublina z r. 1933 59, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 60—60.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.20, Amsterdam 282.10, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 125, Paryż 14.10, Szokholm 128.35, Zurych 119. Tendencja niejednolita.



Wtorek, 25 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Harcerz nie pije" pogadanka dla dzieci starszych wygł. dr Zofia Kozłowska-Wojciechowska; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" pogadanka dla młodzieży (I) — wygł. dr J. Żabiński; 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr J. Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności gospodarczo-finansowych; 16.30 Pieśni poszukiwaczy złota. Wykonawcy: Cz. Sager-Czaja — bas i Ryszard Frank — fort.; 16.50 „Żołnierze walki z nędzą" felieton wygł. W. Woytowicz-Grabińska; 17.05 Koncert w wyk. Art. Wenske (wiol.) i Art. Wentlanda; 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.55 „Linia kolejowa Śląsk—Wołyń" — pogad.; 18.05 I-sza audycja z cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej" (Karol Lipiński) w opr. Dr J. Reissa, doc. U. J.; 18.20 Muzyka z płyt; 18.30 Audycja dla robotników; 110 „Pod polską banderą" — koncert rozrywkowy. Wyk. Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, J. Kay-Kuczyńska (sopr.), R. Marrot (baryt.), J. Pleskaczewski (harm.) — duet gitar; 20 Muzyka z płyt; 20.15 D. ciąg koncertu rozrywkowego j. w.; 20.35 Dziennik wieczorny, wiad. meteor. i sport., program; 21 Koncert Tow. Miłośników dawnej muzyki; 22 „Wiedza i książka": Uczeni polscy o religiach wschodu, odczyt wygł. J. Kuczawa; 22.15 Reportaże z baletów; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., komun. meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18.05 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod.; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Swaczyna u Dorotki" — aud. dla dzieci; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Jesionowski; 15.30 p. Kraków; 18.05 Nowości z płyt; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 20.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14.30 Poradnik rodzicielski; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Nowości radiotechniczne — omówi kier. Korecki; 15.30 p. Kraków; 18.05 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.10 Rezerwa; 18.20 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18.05 „O muzyce i muzykach"; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

18 LONDYN REG.: Koncert kobiecej ork. smyczkowej. LUBLANA: Koncert. DROITWICH: 18.25 Muzyka rozrywkowa.

19 DROITWICH: Koncert ork. dętej. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LAHTI: 19.15 „Serenada kwietniowa" — wesoła aud. muz. RYGA: Koncert chóru kobiecego. BUDAPESZT: 19.20 Węgierskie pieśni ludowe. SZTOKHOLM: 19.30 „Róże z Prowancji" — potpourri muzyczne na tematy starofrancuskie. BEROMÜNSTER: 19.40 Jazz amerykański.

20 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret. BRUKSELA FRAN. Łatwa muzyka klasyczna. DROITWICH: Radiofilm. LONDYN REG.: Rosyjska muzyka kameralna. LUKSEMBURG: Music-Hall. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. RYGA: Utwory Saint Saensa. TALLIN: Muzyka rozrywkowa. PARIS PTT.: 20.30 Transm. z Opery. RZYM: „Zygfryd" — opera Wagnera. STRASBURG: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfon. SZTOKHOLM: 20.55 Romanse rosyjskie.

21 LONDYN REG. Music-Hall. MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. POSTE PARISIEN: 21.07 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. BRUKSELA FRANC.: 21.15 Muzyka anglo-amerykańska. OSLO: Koncert muzyki norweskiej. RYGA: Muzyka lekka. RADIO ROMANIA: Teatr Szekspirowski. DROITWICH: 21.40 Melodie filmowe.

22 BUDAPESZT: Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. OSLO: 22.15 Koncert rozrywkowy. SOTTENS: Muzyka kameralna. DROITWICH: 22.25 Muzyka lekka. FLORENCJA: 23.30 Muzyka taneczna.

23 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. DROITWICH: Muzyka taneczna. FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu. HILVERSUM I.: 23.20 Muzyka cygańska.

Wyższe normy subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej dla większych przedsiębiorstw

Warszawa, 24. 4. (g. m.) Jak się Wasz sprawozdawca gospodarczy dowiaduje z bardzo miarodajnego źródła, ustalone zostały przez czynniki do tego powołane w porozumieniu z centralnymi organizacjami gospodarczymi nowe normy przy subskrybowaniu pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej dla przedsiębiorstw, zaliczanych w myśl ustawy do wielkich.

Normy te są stosunkowo znacznie podwyższone w stosunku do dotychczas obowiązujących norm i, podobnie do norm zastosowanych przy subskrypcji Pożyczki Narodowej, opierają się zarówno na kryterium obrotu, jak i dochodowości.

Przy dochodowości 0, t. j. gdy dane przedsiębiorstwo nie daje żadnego dochodu, obowiązuje norma 0,85 obrotów, przy dochodowości do 3% norma wynosi 0,9 obrotu i 10% dochodu, przy dochodowości od 3 do 5% obowiązuje norma 1% obrotu i 10 % dochodowości, wreszcie przy dochodowości powyżej 5% norma wynosi 1,2% obrotu i 15% dochodowości.

Ostatnia norma obowiązywać będzie najprawdopodobniej przytłaczającą ilość większych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i finansowych.

Nowa kampania zbożowa pod znakiem obrony państwa

Warszawa, 24. 4. (g. m.) Jak wskazują miarodajne koła rolnicze jest już czas obecnie, ażeby pomyśleć o kampanii zbożowej na 1939-40 r.

Koła te zaznaczają, że w nowej kampanji będziemy musieli odstąpić od dotychczasowego szablonu, zastosowanego zazwyczaj w tej mierze. Przede wszystkim wysuwa się sprawa wywozu nadwyżek. — Jak wiadomo, pokojowa nadwyżka eksportowa jest traktowana w polityce aprowizacyjnej pod kątem gotowości wojennej Państwa, jako pewna forma zapasu, która może być użyta w kraju w wypadku przewidywanego podczas wojny zwiększenia zapotrzebowania.

Należałoby już obecnie zastanowić się, jakie środki należy przedsięwziąć w wypadku, gdy napięcie polityczne na terenie międzynarodowym zmusi nas do zatrzymania „zapasu eksportowego" w kraju, chociaż faktycznie konsumcja wewnętrzna wywołana pogotowiem zbiorowym nie wzrośnie do tego stopnia, by całość tego „zapasu" miała znaleźć zapotrzebowanie.

W naszych warunkach z powodu braku odpowiedniej ilości śpichrzy i elewatorów, tylko część zapasu eksportowego mogłaby znaleźć pomieszczenie w magazynach. Jeżeli się chce uniknąć katastrofalnego spadku cen bezpośrednio po żniwach, to należy odpowiednio rozszerzyć i przeorganizować akcję kredytów zastawowych i zaliczkowych. Zboże w naszych warunkach powinno być przeważnie zmagazynowane w śpichrzach i stodołach gospodarskich.

Akcja kredytów zastawowych i zaliczkowych powinna zmierzać w kierunku ich potanienia, przedłużenia terminu spłat i zwiększenia odsetka wypłacanych pożyczek w stosunku do wartości zastawionego zboża.

Jak się dowiadujemy zagadnienia te są już przedmiotem narad w Min. Rolnictwa, gdzie zapaść mają decyzje w sprawach naszej polityki zbożowej w związku ze zbliżającą się nową kampanią zbożową. Decyzje te będą miały doniosłe znaczenie również dla obrony Państwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK NR 38: Nie znamy, niestety, bliższych szczegółów w tej sprawie.

JÓBA: Nie do druku.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.



KWIECIEŃ

25

WTOREK

Wschód słońca 4 g 14 m

Zachód słońca 18 g 50 m

6 Ijar 5699

Zakończenie konkursu międzyszkolnego ogólno-polskiego muzyki kameralnej

Instytut muzyczny w Krakowie, dzięki staraniem i inicjatywie dr Billiga urządził konkurs kwartetów międzyszkolnych. Do konkursu stanęły zespoły z Warszawy, Lwowa i Krakowa. Pierwszą nagrodę w kwocie 300 zł. oraz komplet kwartetów klasycznych przeznaczonych przez Ministerstwo WR. i OP dla najlepszego zespołu przyznano zespołowi warszawskiemu, nagrodę drugą 300 zł. otrzymał Lwów, trzecią 150 zł. Kraków.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Walerego Sławka

Wczoraj rano staraniem zarządu okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze na Wawelu za duszę ś. p. płk. Walerego Sławka. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z p. wicewojewodą krakowskim Długockim na czele, przedstawiciele wojska gen. Piasecki z płk. Witorzeńcem i gronem oficerów garnizonu krakowskiego, wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki, zarząd okręgu Związku Lek. Pol. w Krakowie z prezesem oddziału krakowskiego dr. Korczyńskim na czele, delegacje z pocztami sztandarowymi oraz liczni przedstawiciele sfer obywatelskich miasta i tłumy publiczności.

Z rynków mięsnych

W tygodniu od 15 do 21 kwietnia 1939 r. spędzono na targi w Krakowie: buhaji 217, wołów 93, krów 237, jałówek 256, cieląt 830, owiec, kóz, baranów i nierogacizny 1312 — razem 2945 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 31. Ogółem 2976 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2862 sztuk na konsumcję innych gmin 85 sztuk, pozostało niesprzedanych 29 sztuk.

Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym silne spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła zniżkowały na początku tygodnia, następnie ustalone jak na targach poprzedniego tygodnia. Ceny nierogacizny mocne, ceny cieląt utrzymane. Transakcje żywe, usposobienie dobre.

Spłonęło 99 budynków

Jak stwierdzono, pożar w Solcy koło Pilicy w pow. olkuskim, jak donosiliśmy, strawił doszczętnie 99 budynków. Pożar powstał z zapalenia się sadzy w kominie jednego z domów.

Mimo energicznej akcji ratunkowej 12-tu straży pożarnych nie udało się uchronić wsi od klęski z powodu bardzo silnego wichru.

Ludność straciła nietylko budynki, ale i narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i żywność. W nędzy pozostało 108 rodzin pogorzelców.

Starosta powiatowy w Olkuszu zwrócił się do wszystkich wójtów powiatu z wezwaniem o zorganizowanie akcji zbiórkowej, zarówno w gotówce jak i w naturaliach na rzecz pogorzelców.

Oszukańczy kwestarze

Sąd krakowski rozpatrywał wczoraj sprawę Bernarda Karola Kränzlera i Drezna i Izaka Sunika, karanego przez sądy polskie i niemieckie. Akt oskarżenia zarzuca obu, że wiosną roku 1938 wszczęli akcję mającą na celu założenie Komitetu Pomocy uchodźcom z Niemiec i jakkolwiek nie mieli do tego żadnych uprawnień, to jednak sporządzili listy zbiórkowe, druki, pieczątkę i zbierali datki, przeważnie wśród sfer uniwersyteckich, wyłudziwszy najpierw podpisy szeregu poważnych obywateli krakowskich.

Po przeprowadzonej rozprawie Kränzler został ukarany półtoraletnim więzieniem, Sunika został zasądzony na 15 miesięcy więzienia.

——oo——

WIECZÓR PSYCHOLOGII TELEPATYCZNEJ WOLFA MESSINGA

Dziś we wtorek dnia 25, o godz. 8 wiecz. w sali Żyd. Tow. Teatralnego (Stolarska 9) pod kontrolą lekarzy — wieczór psychologii telepatycznej i mnemotechnicznej WOLFA MESSINGA.

——oo——

O. P. L. G. DLA KOBIET. WIZO (Szewska 4) Dziś godz. 6-ta rozpoczyna p. dr Felicja Landauowa II cykl wykładów n. t.: Jak zachować się w czasie ataków lotniczych. Kobiety jawcie się licznie.

— CENTRALA „EZRY" zawiadamia, że zgłoszenia na wyjazd wypoczynkowy do Domu Zdrowia przyjmuje sekretariat ul. Grodzka 9, II. p. najdalej do dnia 1 maja bm. w godz. między 12—1. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględniane.

— HITACHDUT. Jutro 8-ma wiecz. plenarne zebranie. Przemawiają dr O. Spiro i mgr. Goldfarb.

— „EZRA HALUCOWA" W KRAKOWIE organizuje kurs mechanski samochodowej i szoferski dla chaluców. Zgłoszenia ul. Sarego 11, II. p. między 12—1.

— MŁODE WIZO. Dziś 8-ma wiecz. seminarium z p. Mgr. Hochmanową.

——oo——

— MECZ KOSZYKÓWKI DĘBNIKI—MAKKABI We środę 26 bm. o godz. 17-a odbędzie się na boisku sportowym Makkabi mecz o mistrzostwo w koszykówce męskiej między drużyną gospodarzy a K. S. Dębniki. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco ze względu zarówno na bardzo dobrą obecnie formę Makkabi jakoteż i K. S. Dębniki. Ceny wstępu b. niskie.

Budżet miejski Tel Awiwu

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Rząd palestyński odmówił zatwierdzenia budżetu miejskiego Tel Awiwu na rok finansowy 1939—40. Odmowę rząd motywuje tym, że budżet nie jest skonsolidowany i że rozchód jest większy od preliminowanego dochodu.

Protest Tel Awiwu

Tel Awiw, 24. 4. ŻAT. Rada miejska w Tel Awiwie przyjęła wczoraj rezolucję protestacyjną przeciwko zachowaniu się władz palestyńskich wobec prześladowanych i dobijających się do wrót Palestyny uchodźców z Niemiec. Rezolucję przesłano rządowi angielskiemu w Palestynie. Późnym wieczorem przed gmachem rady miejskiej odbyły się demonstracje protestacyjne, rozproszone przez policję. 170 nielegalnych emigrantów z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, którzy wylądowali w pobliżu Askalon, internowanych zostało dziś w obozie koncentracyjnym w Sarafand.

Strajk arabski w Jerozolimie

Jerozolima, 24. 4. PAT. Arabowie proklamowali w Jerozolimie strajk, by zaprotestować przeciwko dokonanym wśród nich w ostatnich dniach licznym aresztowaniom. Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte.

Z teatru, literatury i sztuk

„Od Goldfadena do Goldfadena"

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. urządza Żyd. Tow. Teatralne w Krakowie we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej 9 wieczór Goldfadena. Zagai red. dr M. Kanfer, o twórczości Goldfadena mówić będzie Henryk Weber. Udział we wieczorze biorą reżyser *Zygmunt Turkow*, który wygłosi odczyt na temat „Dlaczego wystawiłem Sulamitę" oraz artysta p. S. Natan, który odśpiewa kilka piosenek z repertuaru Goldfadenowskiego.

——oo——

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro po cenach zniżonych komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy". W sztuce występują w rolach głównych: A. Matusiakówna, K. Opaliński, K. Szubert, Z. Mrożewski. W czwartek po cenach zniżonych świetna komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!"

— „ADRIANNA LECOUVREUR", sztuka E. Scribe i E. Legouve w przekładzie Tadeusza Boy-Żeleńskiego będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

— „BŁĄDZĄCE GWIAZDY" — NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA DNI. Dziś we wtorek i jutro we środę godz. 8.30 wiecz. wystawia Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (WIKT) pod kier. art. Zygmunta Turkowa nieodwołalnie ostatnie 2 razy „Błądzące Gwiazdy" Szaloma Alejchema. Publiczność, która licznie odwiedza to widowisko z wielkim entuzjazmem przyjmuje każdą scenę, każdą piosenkę. W piątek 28 bm. premierea — monumentalne widowisko Wiktu „Sulamita".

——oo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.30 wiecz. „Bądzące Gwiazdy".

——oo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ultimatum" (Dita Parlo i Erik v. Stroheim) i „Kibic" (Fernandel).

APOLLO: „Załoga nieustraszonych" (Richard Greene, Nancy Kelly i in.).

ATLANTIC: „List do matki" — „A briwałe der mamen" (Lucy i Misza Germsn).

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Shearer i Tyrone Power) i „Subretka"

MUZEUM: „Buziaczek".

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".

SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, Margaret Sullavan i in.).

SZTUKA: „Dr Murek".

„ŚWIT": „Żółte cienie" (Inkiszynow, Erich v. Stroheim, Suzy Prim).

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Cytadela" (Rosalind Russel, Robert Donat).

SZTUKA: „Miłość na śniegu" (Any Ondra).

Aresztowania spekulantów w Moskwie

Moskwa. 24. 4. PAT. „Izwiestia" donoszą, że w ostatnich czasach milicja moskiewska dokonała wielu aresztowań wśród spekulantów, głównie manufakturą. Aresztowano wielu funkcjonariuszów magazynów, którzy wykorzystując swoje stanowisko pomagali spekulantom.

NADESŁANE CZASOPISMA

Już się ukazał Nr 8 (25) dwutygodnika „COFIM", który zawiera następującą treść: Dr O. Herschdörfer: Psychopatologia totalizmu; Rene Sedillot: Układ niemiecko-rumuński; Jur: Nieporozumienie; mgr R. Wolf: Allah akbar...; Mgr J. Kleinberg: Palestyński problem kulturalny; Mak: Rzeczy śmieszne, dziwne i ciekawe; Na fali wydarzeń: Prowokacje totalizmu. Metoda łżenia. W dobie rozejmu. „Persil"; Przegląd prasy; Odgłosy. Do nabycia we wszystkich kioskach.

„Jesteśmy z wami!“

Przemówienie min. de Monzie o współpracy polsko-francuskiej

Warszawa, 24. 4. (Sin) Z Częstochowy donoszą, że minister de Monzie wygłosił tam przemówienie, w którym nawiązał do obecnej sytuacji międzynarodowej. Minister wyraził zadowolenie dla współpracy i inicjatywy francusko-polskiej i jej owoców, którymi są powstanie czynnika o tak wielkiej doniosłości gospodarczej jak zbudowanie przez francusko-polskie towarzystwo kolejowe linii kolejowej, łączącej Zagłębie Śląskie z Morzem Bałtyckim.

Przechodząc do aktualnych spraw, minister wyraził podziw dla spokoju i równowagi, jakie panują w Polsce przy czym dodał, że społeczeństwo francuskie zachowuje w dzisiejszej sytuacji pełną równowagę. Minister de Monzie powiedział: Nie przybyłem do Polski, aby udzielać rad, bo tego Polska nie potrzebuje. Kontakt, łączący nasze państwa, jest zawsze żywy. Jesteśmy przy was tak w pokoju, jak i w trudnych chwilach życia.

W końcu minister wspomniał o roku 1923, kiedy jechał przez Warszawę do Moskwy w sprawie uznania przez Francję Sowietów. Złożył on wtedy wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu. Marszałek Piłsudski nie miał wtedy zastrzeżeń przeciwko tej podróży. Minister francuski skończył swe przemówienie słowami: Jesteśmy tu obecni dziś i jutro i cokolwiek by nie nastąpiło.

ZNAMIENNE!

Wizyta hr. Ciano w Berlinie nie dojdzie do skutku

Berlin, 24. 4. (t) W niemieckich kołach politycznych nie liczą się z możliwością przyjazdu min. Ciano do Berlina na dzień 28 bm. Nie wiadomo też, czy wizyta min. Ciano nastąpi w terminie późniejszym. Na 26 bm. zapowiedziana została natomiast wizyta ministra jugosłowiańskiego Markowicza, a 29 spodziewać się należy przybycia ministrów węgierskich.

Czy Białogród przystąpi do paktu antykomunistycznego

Oficjalny optymizm włoski. — Sceptycyzm Londynu

Londyn 24. 4. (r) Koła dyplomatyczne zainteresowanych stolic usiłują odgadnąć, co kryje się za oficjalnym optymizmem, jaki manifestują Włochy z okazji wyników spotkania weneckiego ministrów Ciano i Markowicza. Opinie są w tej mierze dosyć rozbieżne. O ile Berlin uważa, że Jugosławia poszła w całej linii na sugestie włoskie t. zn. przyrzekła przystąpienie do paktu antykominternowskiego oraz przyjęła propozycję normalizacji stosunków z Węgrami pod egidą Włoch, o tyle opinia Londynu jest odmienna. „Daily Telegraph“ utrzymuje, że min. Markowicz odrzucił kategorycznie akces do paktu antykominternowskiego, jako zbyt wyraźne wypowiedzenie się za całokształtem polityki osi oraz nie zamierza przyjąć włoskich propozycji współpracy wojskowej. Wreszcie jeśli idzie o stosunki z Węgrami zaproponowana przez Rzym formuła budzi w Białogrodzie obawy, że zaważy ona na dobrych stosunkach z Rumunią, na których utrzymaniu Jugosławii w chwili obecnej szczególnie zależy.

Ostateczne wykrystalizowanie się stanowiska Jugosławii ma nastąpić po berlińskich rozmowach min. Markowicza wzgl. dopiero w maju po zapowiedzianej już wizycie ks. regenta Pawła w Rzymie.

Markovicz u ks. Pawła

Warszawa, 24. 4. (Sin). Z Białogrodu donoszą, że minister Markovicz po powrocie z Wenecji udał się natychmiast do regenta dla złożenia mu sprawozdania. Jugosłowiańskie koła polityczne są pewne, że pobyt Markovicza w Wenecji nie przyniesie zasadniczych zmian w polityce zagranicznej Jugosławii, której stanowisko w dalszych rozmowach z Berlinem i Rzymem polegać będzie na unikaniu nowych zobowiązań wobec państw osi.

Gibraltar dostatecznie zabezpieczony

Londyn, 24. 4. (R) Odpowiadając na zapytania w sprawie koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru, podsekretarz stanu Butler oświadczył: Według informacyj, jakie otrzymaliśmy niedawne ruchy wojsk w Hiszpanii południowej były naturalną konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych. Rząd brytyjski nie zwracał się o żadne wyjaśnienia w tej sprawie, ani ich nie otrzymywał.

Na zapytanie jednego z posłów czy posiłki posłane do Gibraltaru są wystarczające, Butler odpowiedział: Nie mogę odpowiadać za ministra obrony narodowej, uważam jednakże, iż zarządzenia te są w y s t a r c z a j ą c e.

Odpowiadając na dalsze pytania, Butler oznajmił, iż rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do utrzymania obecnego stanu rzeczy w strefie Tangeru.

Dla podżegaczy niemieckich

znajdzie się miejsce w litewskich obozach koncentracyjnych

Warszawa, 24. 4. (Sin). Z Kowna donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych bardzo żywo komentowana jest audiencja delegatów niemieckiego Kulturverbandu na Litwie u premiera generała Czerniusa. Kulturverband żądał od premiera rozpatrzenia memoriału mniejszości niemieckiej.

Zdaniem litewskich kół politycznych posunięcie Kulturverbandu należy łączyć z ożywioną działalnością Niemców na Litwie. Przed 10 dniami zastępca prezesa Kulturverbandu wygłosił przemówienie, w którym wzywał Niemców, zamieszkałych na Litwie do złączenia się w karne szeregi. Przemówienie to zostało następnie opublikowane w dziennikach niemieckich.

Koła polityczne są przekonane, że rząd Czerniusa nie pozwoli na żadną akcję dywersyjną Kulturverbandu. Jeżeli działalność mniejszości niemieckiej kolidować będzie z obowiązującymi ustawami, to mniejszość niemiecka będzie przywołana z całą energią i stanowczością do porządku, a różni podżegacze znajdą miejsce w obozach koncentracyjnych.

KRONIKA ŁÓDZKA

Druzgocąca klęska endecji w wyborach samorządowych

Łódź, 24. (G) W dniu wczorajszym w Piotrkowie, Zduńskiej Woli i Pabianicach odbyły się wybory do rad miejskich, które przyniosły miażdżącą klęskę listom endeckim. Endecy od dłuższego czasu prowadzili tam ostrą agitację przedwyborczą, wysyłając do tych miast przywódców z Łodzi. Wyniki są następujące: W Zduńskiej Woli P. P. S. otrzymała 6 mandatów, Ozon 11, Blok Żydowski 6, endecy bez mandatu (poprzednio 5). W Piotrkowie Ozon 9 mandatów, P. P. S. 14, Stronnictwo Narodowe 8, Bund 5, Blok Żydowski 4. W Pabianicach P. P. S. otrzymała 14 mandatów, Ozon 8, endecja 5, zrzeszenie robotników i mieszczan 3, Niemcy 5, Bund 2, syjoniści 3.

Stronnictwa demokratyczne w dniu 1 maja

Łódź, 24. 4. (G) Dnia 1 maja odbędzie się wspólny pochód organizacji demokratycznych pod hasłem „Bronimy niepodległości, walczymy o Polskę ludową“. W pochodzie weźmie udział P. P. S., klasowe związki zawodowe, Stronnictwo Ludowe, niemiecka socjalistyczna partia pracy, Stronnictwo Demokratyczne i Bund. Delegaci tych stronnictw prosili starostwo grodzkie o zezwolenie, by publiczność mogła przebywać na ulicach na trasie pochodu oraz, by zezwolono na otwieranie okien, co dotąd było zabronione.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Egzamin judaistyczny

Sosnowiec, 24. 4. (K) W liceum judaistycznym im. Fürstenbergów w Będzinie odbył się końcowy egzamin judaistyczny z udziałem docenta dra Ostersetzera z Warszawy. Egzamin z wynikiem pomyślnym zdali: Szlama Borzykowski, Juda Banach, Kejla Bojm, Dwora Bursztyn, Sara Czarnocha, Lejb Dancygier, Estera Gutman, Gitman Ingster, Mordechaj Jarząbek, Mina Kahane, Jona Klajman, Henryka Szpigielman, Irena Schwarcbaum, Abraham Woźnica, Sara Czarnes, Icchak Kac, Bencyjon Kożuch, Jonas Klajman, Mala Kolber i Machel Manela.

Śląsk zwycięża Kraków w zawodach szachowych

Katowice, 24. 4. (K) W Katowicach został wczoraj rozegrany mecz szachowy pomiędzy reprezentacją Krakowa a reprezentacją Śląska. Grano przy 16 szachownicach. Zawody zakończyły się zwycięstwem Śląska w stosunku 8:7, przy czym jedną niedokończoną partię przesłano do oceny arbitrażowi w Warszawie.

Były to piąte z rzędu zawody o puchar inż. Żukowskiego. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Śląska, a następne 3 na korzyść Krakowa. Ponieważ regulamin rozgrywek przewiduje, że zdobywcą pucharu jest drużyna, która 4 razy pod rząd odniesie zwycięstwo, walka o puchar jest dotąd nie rozstrzygnięta.

Wybuch kapiszonu pozbawił 2-ch chłopców palców u rąk

Katowice, 24. 4. (K) Dwaj nieletni bracia Kaczmarczykowie znaleli w Jejkowicach kapiszon górniczy, przy którym zaczęli manipulować. Nastąpił wybuch, przyczem eksplodujący kapiszon urwał chłopcom palce u rąk. W stanie groźnym odstawiono ich do szpitala.

Zamordował sąsiada widłami

Katowice, 24. 4. (K) W Rszowie doszło wczoraj do bójki sąsiedzkiej pomiędzy Stanisławem Cabanem a Pawłem Warłem. W pewnej chwili Caban uderzył Warłego widłami, kładąc go trupem na miejscu. Cabana aresztowano.

Czy Rumunia otrzyma od Anglii pożyczkę na zbrojenia?

Na ten temat toczą się rozmowy w Londynie

Warszawa, 24. 4. (Sin) Z Londynu donoszą, że w poniedziałek rano rozpoczęły się rozmowy Gafencu—Halifax. Głównym przedmiotem rozmów jest sprawa finansowania przez Anglię rumuńskiego przemysłu zbrojeniowego i sprawa ewentualnych układów angielsko-sowieckich. Omówione były również sprawy dotyczące sprawy Ententy bałkańskiej. Czy minister Gafencu będzie konferował z angielskim ministrem handlu, nie wiadomo.

Trójporozumienie angielsko-francusko-sowieckie

podpisane zostanie w najbliższych dniach

Warszawa, 24. 4. (A). Wedle wiadomości z Moskwy, miarodajne czynniki sowieckie są na ogół zadowolone z dotychczasowego przebiegu rozmów między Anglią, Francją i Sowietami. Rozmowy te już są na ukończeniu, i o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, to jeszcze w bieżącym tygodniu dojdzie do podpisania układu o trójporozumieniu angielsko-francusko-sowieckim. Jedyną przeszkodą, jaka w sprawie tej jest jeszcze do przezwyciężenia, jest sprawa Dalekiego Wschodu, bowiem stanowisko Japonii, która będzie uważała wszelką działalność angielsko-sowiecką na Dalekim Wschodzie za „prowokację“, miało wywołać dość znaczną rozbieżność zdań między Londynem a Moskwą.

Jeśli trzeba się będzie bronić...

„Jesteśmy gotowi!“

-- oświadcza naczelny wódz Estonii

Warszawa, 24. 4. PAT. Po udzieleniu zbiorowego wywiadu przedstawicielom prasy polskiej w pałacu Blanka (zob. str. 8), naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner odpowiadając na pytania dziennikarzy, dotyczące nastrojów, panujących w Estonii i stanowiska tego kraju w obliczu sytuacji międzynarodowej, oświadczył, co następuje:

Stwierdzić mogę, oczywiście, iż panuje u nas spokój. Trzeba jednak przewidywać wypadki. Mamy nadzieję, iż spokój będzie utrzymany, ale trzeba być gotowym do obrony go z bronią w ręku. To też jesteśmy gotowi. Jeśliby ktokolwiek miał zakusy na nasz kraj, odpowiemy mu z bronią w ręku. Jest to nasza niezłomna decyzja. Nie ma dla nas wyboru.

Na pytanie o charakter stosunków, łączących Estonię z jej sąsiadami, generał oświadcza, iż jego zdaniem, Finlandia i Łotwa zajmują w powyżej przedstawionej sprawie identyczne stanowisko. Co do węzłów umownych, to Estonia posiada sojusz tylko z Łotwą. Podstawą stosunków z Rosją pozostają traktat pokoju i pakt o nieagresji.

Odpowiadając na dalsze pytania, generał stwierdza, iż wprawdzie Estonia jako kraj niewielki nie może sobie pozwolić na budowę floty wojennej w sensie mocarstwowym, jednakże dba ona również o obronę swych wybrzeży. Ostatnio zamówiła nawet łodzie podwodne. Swe potrzeby w zakresie lotnictwa Estonia zaspakaja głównie zagranicą.

Na prośbę o sprecyzowanie kwestii obrony Estonii w świetle ostatniej ustawy o neutralności, generał potwierdza, iż poza układem z Łotwą Estonia nie posiada żadnych sojuszów.

Na zakończenie gen. Laidoner raz jeszcze wyraża zadowolenie ze swego pobytu w Polsce, zaznaczając, iż zarówno on jak i jego małżonka żywo odczuli niezwykłą uprzejmość przyjęcia. Widziałem, oświadcza generał dziennikarzom, iż Polska rozwija się z uderzającą szybkością. Jestem pewien, że rozwój ten będzie w przyszłości jeszcze szybszy, o ile tylko będziemy mieli pokój w tej części świata. Tego też życzę, ale zaznaczam, że jeśli trzeba się będzie bronić, jesteśmy gotowi.

Wojna nie sparaliżuje rynków amerykańskich

Warszawa, 24. 4. (A). Donoszą z Waszyngtonu: Ekonomiczno-finansowa komisja ekspertów, która na zaproszenie prezydenta Roosevelta badała wpływ ewentualnej wojny europejskiej na sytuację gospodarczą i finansową Stanów Zjednoczonych zakończyła swą 6-dniową pracę i zakomunikowała prezydentowi swą opinię, że wojna europejska nie sparaliżuje rynków amerykańskich i nie narazi na szwank waluty amerykańskiej nawet wtedy, gdy wybuch wojny wywoła szereg wstrząsów gospodarczych i finansowych. Komitet ekspertów opracował już szczegółowy projekt zamortyzowania ewentualnych wstrząsów na rynkach towarowych i gotówkowych.

Rewia świadków na sali sądowej w procesie Kucharskiej

Warszawa, 24. 4. (A). Na początku dzisiejszej rozprawy w procesie Kucharskiej zeznawał adwokat Polkowski, który występował w imieniu Julii Kucharskiej w jej sprawach majątkowych. Zeznaje on, że na początku października przyszła do niego Kucharska, omawiając z nim sprawę postępowania spadkowego po bracie. Chodziło jej przede wszystkim o zabezpieczenie ruchomości, gdyż obawiała się ukrycia niektórych cenniejszych przedmiotów. Świadek udał się z Kucharską do hipoteki, gdzie zgłoszony był wniosek o otwarcie postępowania sądowego. Następnie świadek opowiada o całym szeregu konferencji, które odbyły się w mieszkaniu inż. Gerszowskiego, gdzie zgromadzona rodzina omawiała sprawy majątkowe, jakie wynikły po śmierci Gierszowskiego.

Z kolei zeznaje cały szereg świadków, którzy nie wnoszą nic nowego do sprawy. Świadek Świdłowska, żona bliskiego znajomego Gierszowskiego, opowiada, jak w czasie eksportacji zwłok uderzyło ją nienaturalne zachowanie się Kucharskiej. Zachowywała się zupełnie inaczej, aniżeli tego chwila wymagała.

Narada członków A. C. w Londynie

Londyn, 24. 4. ŻAT. Jutro rozpocznie się w Londynie narada członków A. C. z krajów Europy Zachodniej. Dziś przybyła do Londynu delegacja z Francji.

Powrót marsz. Makowskiego

Warszawa 24. 4. PAT. Po zakończeniu obrad rady komisyj unii międzyparlamentarnej w Nicei, marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

Zwolnienie dziennikarza polskiego aresztowanego w Gdańsku

Warszawa, 24. 4. (Sin). Aresztowany wczoraj w Gdańsku dziennikarz polski Piszcz, współpracownik „Kuriera Poznańskiego“ został dziś zwolniony z aresztu.

Zrywał plakaty propagandowe P. O. P.

Warszawa, 24. 4. (A) W starostwie grodzkim odbyła się dziś rozprawa przeciwko niejakiemu Stanisławowi Giełżyńskiemu, oskarżonemu o zerwanie plakatu propagandowego Pożyczki. Został on skazany na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu.

Mapa niemiecka zakazana w Polsce

Warszawa 24. 4. PAT. „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 19 bm. o odebraniu debitu i zakazie rozpowszechniania na obszarze państwa niżej wymienionym drukom i czasopismom: „Der oberschiesische Wanderer“, wydawanemu w języku niemieckim w Gliwicach, książce p. t. „Za Ukrajinu“, wydanej w języku ruskim w Edmonten, Alberta (Kanada) i mapie niemieckiej p. t. „Deutschland physisch“, wydanej w Gotha.

Rozbiórka synagogi gdańskiej wywołuje protesty wśród chrześcijan

Warszawa, 24. 4. ŻAT. W związku ze stopniową likwidacją gminy żydowskiej w Gdańsku, eksponaty muzeum, mieszczącego się przy gminie, a zawierające wiele znanych dzieł sztuki zostały w swoim czasie oddane do dyspozycji Jointu i przesłane do Stanów Zjednoczonych. Waga tych eksponatów wynosiła 1.900 kg. Wysłano też do Ameryki 51 rodałów. Ostatnio senat nakazał rozbiórkę gmachu synagogi. Wandalizm ten wywołuje protesty wśród ludności chrześcijańskiej. — Słynne organy synagogi gdańskiej zostały nabyte przez jeden z kościołów.

Menzies premierem Australii

Melbourne, 24. 4. (R) Nowy gabinet australijski uformował się w następującym składzie: Premier i minister finansów Menzies, minister obrony gen. Castree, spraw zagranicznych Oullett, spraw wewnętrznych Foll.

Studenci egipscy wstąpią do armii

Kair 24. 4. PAT. Studenci uniwersytetu w Kairze uchwalili, że w razie wojny obowiązkiem każdego obywatela jest wstąpić do wojska jako ochotnik. Według ustaw egipskich ucząca się młodzież jest wolna od powinności wojennej.

Przymusowa służba wojskowa w Anglii zostanie wkrótce zaprowadzona!

Przemówienie Winstona Churchilla przyjęte entuzjastycznie

Londyn, 24. 4. (t). Decyzja rządu brytyjskiego podwojenia liczby wojsk terytorialnych spowodowała silną reakcję społeczeństwa na rzecz zaciągu ochotniczego do szeregów wojsk terytorialnych. W dniu dzisiejszym w samym sercu City londyńskiej na skwerze przed giełdą i Bankiem Angielskim przemawiał do zgromadzonych kilku tysięcy pracowników City

WINSTON CHURCHILL,

witany niezwykle owacyjnie. Wyrażając swoje zadowolenie z postępu rekrutacji ochotniczej w Londynie, Winston Churchill oświadczył:

„Osiągnięto godne uwagi rezultaty, biorąc pod uwagę zawiłe przepisy, dotyczące zawodów i zajęć, zastrzeżonych wyłącznie z zaciągu ochotniczego. Przepisy te zdają się stawiać służbę wojskową na poziomie, nie odpowiadającym jej znaczeniu i z tego powodu tyle ludzi zostaje odrzuconych. Słabość nasza polega na tym, że za zgodą narodową

udzieliliśmy wielu państwom w Europie gwarancyj,

że wspólnie z nimi przeciwstawimy się jakiejkolwiek dalszej agresji i, jak dotychczas,

nie podjęliśmy żadnych właściwych kroków, by zaopatrzyć się w armię dostateczną do poparcia naszych słów.

Brytyjska słabość wojskowa

zachęca wrogów i zniechęca obecnych lub ewent. sojuszników brytyjskich

i nie dopuszcza lub co najmniej opóźnia zgromadzenie miłujących pokój państw, których zbiorowa siła wojskowa jest największą gwarancją utrzymania pokoju. Dla każdego widocznym jest, że brytyjska opinia publiczna jest

coraz bardziej życzliwie usposobiona dla przymusowej służby narodowej

we wszystkich jej przejawach. Staje się coraz bardziej prawdopodobnym, że

NIEDŁUGO ZAPROWADZONA ZOSTANIE PRZYMUSOWA SŁUŻBA NARODOWA.

Gdyby jednak wybuchła wojna, to nie ulega wątpliwości, że służbę taką mieć musimy. Ci przeto, którzy dzisiaj zaciągną się ochotniczo—nie powinni uważać się za osamotnionych szermierzy brytyjskiej siły i honoru, lecz za

ofiarną awangardę narodu brytyjskiego,

obecnie zbrojącego się z pewnym ociąganiem, lecz zdecydowanego bronić swej wolności i postępu ludzkości.

Powyższe wystąpienie Winstona Churchilla, zapowiadające możliwość rychłego zaprowadzenia przymusowej służby narodowej w W. Brytanii, wywołało

bardzo wielkie wrażenie.

Nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna W. Brytanii

coraz wyraźniej i coraz bardziej stanowczo domaga się zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Wątpliwym jest, aby rząd zaprowadził ją w całej rozciągłości, ale zdaje się być rzeczą pewną, że rząd rozważa obecnie wprowadzenie przymusu służby narodowej, chociażby w formie przejściowych półśrodków. M. in. rozważane są następujące cztery odmiany: 1) 4-miesięczne ćwiczenia młodzieży od 18 do 20 lat w szeregach armii regularnej, a następnie 4-letnie ćwiczenia w szeregach armii terytorialnej.

2) Służba młodzieży od 18 do 20 lat w szeregach armii terytorialnej na okres 5-ciu lat co najmniej z jednomiesięcznym okresem pełnych ćwiczeń.

3) Służba w armii terytorialnej dla wszystkich mężczyzn od 18 do 30 lat.

4) Przymusowe ćwiczenia fizyczne od 17 do 20 lat. Należy przypuszczać, że sprawa ta będzie przez gabinet brytyjski w ciągu bieżącego tygodnia dokładnie rozważona.

Propagator współpracy anglo-amerykańskiej ambasadorem W. Brytanii w Waszyngtonie

Londyn, 24. 4. (t) Lord Lothian, znany polityk liberalny w Izbie Lordów, jeden z najwybitniejszych polityków i publicystów liberalnych, mianowany został ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych na miejsce ustępującego niedługo i przechodzącego w stan spoczynku ambasadora Lindsey'a. Nominacja Lothiana jest bardzo znamienna. Uchodzi on za jednego z najbardziej czynnych propagatorów współpracy politycznej między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Jest on w St. Zjednoczonych z tego powodu bardzo popularny i nie ulega wątpliwości, że nominacja ta powitana zostanie w Ameryce z wielkim zadowoleniem. Lord Lothian jest redaktorem jednego z najbardziej znanych kwartalników angielskich „Round Table“, który redakcyjnie stoi na najwyższym poziomie.

Przed odziedziczeniem tytułu lord Lothian pod nazwiskiem Philip Kerr był w okresie wojny światowej sekretarzem ówczesnego premiera Lloyd George'a i wywierał bardzo duży wpływ na sytuację polityczną. W pierwszym okresie tworzenia się rządu narodowego lord Lothian opowiedział się po stronie rządu i był parlamentarnym podsekretarzem stanu dla spraw Indyj. Następnie brał również udział jako jeden z delegatów w konferencji okrągłego stołu. Obecnie, w Izbie Lordów, lord Lothian zajmuje stanowisko do pewnego stopnia niezależne, należąc co prawda do partii liberalnej, ale nie zawsze będąc w opozycji do rządu i zajmując, zwłaszcza wobec polityki zagranicznej rządu, pozycję zupełnie odrębną, często popierając premiera Chamberlaina.

Utworzenie frontu patriotycznego w Litwie odroczone

Kowno, 24. 4. PAT. Kilku ministrów wygłosiło wczoraj przemówienia na prowincji. Minister rolnictwa Krikszcziunas przemawiał w Olicie. Według „Lietuvos Zinios“ minister, mówiąc o próbach utworzenia frontu patriotycznego, zaznaczył, że rząd postanowił zaczekać z realizacją tego planu, ponieważ mogłoby to wywołać pewne niepokoje wewnętrzne. W dalszym ciągu minister wskazał na trudne położenie gospodarcze Litwy po utracie Kłajpedy, do czego przyczynia się również deficyt budżetowy z roku ubiegłego w wysokości 17 i pół miliona litów. W związku z tym zostanie przeprowadzona polityka oszczędnościowa na szeroką skalę. Lit jednak zachowa swoją wartość. Wydatki zostaną uzgodnione z wpływami. Dopłaty rządowe do eksportu produktów rolnych nie zostaną cofnięte.

W Kiejdanach przemawiał minister sprawiedliwości dr. Tamoszajtis. Podkreślił on, że Litwini powinni się podporządkować jednemu hasłu, hasłu politycznej niezależności Litwy.

W Wyłkowyszkach przemawiali minister spraw wewnętrznych gen. Musteikis oraz minister oświaty dr. Bistras. Gen. Musteikis stwierdził, że Litwini pragną bronić swego kraju, pragną kochać swą ziemię litewską oraz myśleć, działać i modlić się po litewsku. Wroga należy spotkać z bronią w ręku. Jeśli Litwini będą się bronili, to spotkają się z szacunkiem, a być może i pomocą innych.

Legioniści włoscy opuszczą Hiszpanię przed „defiladą zwycięstwa“

Rzym, 24. 4. (t). W dniu dzisiejszym opuścił swą placówkę rzymską ambasador brytyjski przy Kwirynale lord Perth. Zdaniem tutejszych kół angielskich, nowy ambasador Percy Loraine akredytowany będzie przy Wiktorze Emanuelu III. jako królu Włoch, cesarzu Etiopii i królu Albanii. Przybycie nowego ambasadora oraz złożenie przezeń listów uwierzytelniających uznających nowy tytuł króla Wiktora Emanuela III. nastąpić ma niebawem.

Te same koła angielskie wyrażają opinię, że Włochy zapewniły Anglię co do rychłego wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Większość legionistów ma być repatriowana przed „defiladą zwycięstwa“, jaka ma się odbyć w Madrycie.

Gigantyczna defilada „zwycięstwa“

Madryt, 24. 4. PAT. W defiladzie „zwycięstwa“, która odbędzie się w Madrycie 15 maja, weźmie udział 120 do 150 tysięcy żołnierzy. Defilada będzie trwała od 3 do 6 godzin.

Oddziały abisyńskie na pograniczu egipskim

Tunis, 24. 4. (r). Wedle relacji podróżników przybywających z Trypolisu można stwierdzić w okolicach Tobruk poważne ruchy wojsk włoskich. Około 5.000 żołnierzy libijskich opuściło Libię i udało się do Etiopii. Z drugiej zaś strony codziennie od dwóch tygodni przybywają oddziały Askarisów i Abisyńczyków, które wzmacniają garnizony na granicy libijsko-egipskiej. Władze włoskie aresztowały grupę Askarisów, którzy zdezertowali i usiłowali przekroczyć granicę tunetańską.

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. W Kfar Saba terroryci arabscy strzelali i zabili 20-letnią [illegible] Chominer.

SENSACYJNY ZWROT

Gen. Franco wyrzeka się współpracy z państwami osi!

Paryż, 24 4. (R). „Le Matin“ ogłosił następującą depeszę z Hendaye, nadesłaną do „Daily Mail“:

Z bardzo dobrego źródła donoszą, że marszałek Petain otrzymał od hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Jordana zapewnienia, według których 1) defilada zwycięstwa odbędzie się w Madrycie 15 maja, 2) wszyscy ochotnicy włoscy i niemieccy opuszczą Hiszpanię w końcu maja, 3) gen. Franco przywiązuje jak największą wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Francją i nie uważa się za związanego z mocarstwami osi na wypadek agresji.

* * *

Rzym, 24. 4. PAT. W tutejszych kołach prasowych rozeszła się pogłoska, że minister spraw zagr. Ciano uda się do Madrytu, gdzie będzie obecny na defiladzie zwycięstwa. Pogłoska ta, jakkolwiek uchodzi za prawdopodobną, nie została dotychczas potwierdzona.

Rozmowa Ciano — Wieniawa-Długoszowski

Rzym, 24. 4. PAT. Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagr. Ciano.

Doniosłe instrukcje dla amb. Hendersona

Londyn, 24. 4. (f) Jak donoszą amb. Henderson udał się do Berlina z instrukcją, aby przedstawić rządowi Rzeszy stanowisko Anglii w sprawie orędzia prezydenta Rooservelta. Wielka Brytania popiera inicjatywę Roosevelta i uważałaby za rzecz godną pożałowania, gdyby Rzesza inicjatywę tę potraktowała negatywnie. Ponadto Henderson ma powiadomić Rzeszę o zamiarze Anglii zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Do tej inicjatywy angielskiej ma przyłączyć się także Francja.

Kiedy von Dircksen powróci do Londynu?

Berlin, 24. 4. (t). Termin powrotu do Londynu ambasadora Rzeszy von Dircksena nie został jeszcze ustalony.

Amb. Coulondre wraca do Berlina

Paryż, 24. 4. (R) Ambasador francuski w Berlinie Coulondre wraca na swe stanowisko jutro wieczorem. Jak wiadomo, Coulondre odwołany został po zajęciu Pragi przez wojska niemieckie celem złożenia sprawozdania rządowi, po czym otrzymał urlop.

Aprowizacja Gibraltaru

Gibraltar, 24. 4. (f). Władze tutejsze przystąpiły do gromadzenia znacznych środków spożywczych, które starczyć mają na dłuższy czas.

Ministerstwo amunicji w Australii

Sydney, 24. 4. (f) Pierwszym zarządzeniem nowego gabinetu australijskiego było utworzenie specjalnego ministerstwa amunicji.

Pół miliarda dolarów na dozbrojenie

Waszyngton, 24. 4. (R) Izba Reprezentatów przyjęła projekt ustawy o dozbrojeniu na rok finansowy, rozpoczynający się 1 lipca, w brzmieniu, ustalonym przez komisję mieszaną obu izb. Projekt, który musi jeszcze uzyskać aprobatę Senatu, przewiduje kredyty przekraczające 508 milionów dolarów.

Podważenie monopolu gospodarczego Niemiec w Rumunii

celem angielskiej misji gospodarczej

Bukareszt, 24. 4. (f). Szef brytyjskiej misji gospodarczej Leith Ross przyjęty został dzisiaj przez króla Karola. Leith Ross odbędzie również konferencje z premierem Calinescu i innymi ministrami.

W oświadczeniu złożonym dzisiaj szef misji brytyjskiej podkreślił, że celem rozmów jest wzmożenie wymiany towarowej angielsko-rumuńskiej. Rząd brytyjski przyzna Rumunii jako gwarancji eksportowej znaczne fundusze, by układ gospodarczy niemiecko-rumuński nie stanowił monopolu. Ponadto postanowienia clearingu angielsko-rumuńskiego zostaną zmienione.

Norwegia z bronią w ręku bronić będzie swej neutralności

Oslo, 24. 4. (R). Minister spraw zagranicznych Koht udzielił przeczącej odpowiedzi na pytania, postawione przez posła niemieckiego w Oslo, czy Norwegia czuje się zagrożona przez Niemcy i czy upoważniła prezydenta Roosevelta do złożenia jakiejkolwiek deklaracji.

Min. Koht dodał, że oczywiście Norwegowie wiedzą doskonale, że gdyby wybuchła wojna powszechna, Norwegia byłaby w niebezpieczeństwie i w konsekwencji powzięłaby zarządzenia, niezbędne dla możności utrzymania swej neutralności.

Rozwiązanie parlamentu węgierskiego z końcem b. tygodnia

Budapeszt, 24 4. PAT. W sprawie ustawy antyżydowskiej wyłoniły się między izbami ustawodawczymi różnice poglądów, ponieważ izba posłów nie przyjęła wszystkich poprawek, zaproponowanych przez izbę wyższą. Specjalne komisje izb na wspólnych posiedzeniach zajmą się uzgodnieniem stanowisk obu izb, po czym ustawa jeszcze w bież. tygodniu ma być przedłożona regentowi.

Jak się zdaje, z końcem bież. tygodnia nastąpi rozwiązanie parlamentu, po czym rozpisane będą nowe wybory. Termin wyborów jednak uzależniony będzie od ogólnej sytuacji politycznej.

Gen. Laidoner opuścił Polskę

Warszawa, 24. 4. PAT. W poniedziałek 24 kwietnia po jednotygodniowym pobycie opuścił Polskę naczelny dowódca wojska estońskiego gen. Laidoner wraz z małżonką i świtą.

Witos w Rabce

Warszawa, 24. 4. Wincenty Witos, który rozpoczął kurację w Rabce, zamierza pozostać tam aż do ukończenia kuracji. Wszelkie pogłoski o wyjeździe do Zakopanego nie odpowiadają prawdzie.

Szybowiec niemiecki wylądował w Polsce

Poznań, 24. 4. PAT. W niedzielę ok. godz. 16.30 wylądował przymusowo na polu rolnika Kellera w gromadzie Dąbrówka Leśna pod Obornikami szybowiec niemiecki „D4 800“ o rozpiętości skrzydeł 16 mtr. Kierowca szybowca, 27-letni nauczyciel niemieckiej szkoły szybowcowej w Trebinie, Ludwik Hoffmann, zgłosił się do posterunku P. P. w Obornikach, gdzie zeznał, że szybowiec został przygnany do Polski silnym prądem wiatru.

—oo—

Potiemkin wyjechał do Ankary

Moskwa, 24. 4. PAT. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. ze źródeł półoficjalnych, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiemkin wyjechał wczoraj w specjalnej misji do Ankary.

Ks. Tiso jedzie do Rzymu

Rzym, 24. 4. PAT. W dniu 1 maja przybędzie do Rzymu na czele pielgrzymki, liczącej około 200 osób, premier słowacki ks. Tiso.

Do Bratysławy wyjechał poseł słowacki celem złożenia rządowi sprawozdania z działalności swej w pierwszych dwóch tygodniach urzędowania w Rzymie.

B. ministrowie karpatoruscy w Berlinie!

Praga, 24. 4. (f) Pisma ukraińskie donoszą, że ks. Wołoszyn, który po zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgry zatrzymał się w Rumunii, a po tym w Jugosłowii, przybył do Berlina. Proponowano mu pobyt w Londynie i współpracę z „czechosłowackim komitetem“ Benesza nad odbudową Czechosłowacji przy poparciu Anglii. Wolał jednak pójść do Berlina.

W Berlinie bawią już zresztą byli ministrowie z gabinetu ks. Wołoszyna: Rewaj i Kloczurak.

Prasa ukraińska twierdzi, jakoby Berlin podjął na nowo „ideę państwa ukraińskiego“.

—oo—

Nowy dyktator!

Londyn, 24. 4. (f) Jak donoszą z La Paz, prezydent republiki boliwijskiej rozwiązał parlament i ogłosił się dyktatorem.

—oo—

V. Neurath zajmie apartamenty Benesza

Praga, 24. 4. PAT. Protektor Czech i Moraw baron v. Neurath wraz ze swą świtą powrócił dziś rano do Pragi i zamieszkał w hotelu „Alcron“.

Prace nad odnowieniem apartamentów na Hradczynie, gdzie mieścić się będą biura i mieszkanie protektora, prowadzone są w szybkim tempie. Apartamenty te obejmować będą południową część zamku, w której mieszkał były prezydent Benesz.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Service des Instituts de Beauté

„RAVIS" zawiadamia, że **CELINA SANDLER** b. wieloletn. prof. des Un versités de Beauté w Paryżu **będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 27, 28 i 29 kwietnia b. r. w Krakowie w Hotelu Francuskim**, godz. 10—12 i 4 - 7 w.

Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Krakowie.

Wolne posady

POTRZEBNA zdolna sprzedawczyni do handlu galanteryjnego. Zgłoszenia: Skawińska 10 m. 1. od 12—2. 2322g

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM zawodowe poszukuje zast. dyrektorki od września 1939. Wymagane pełne kwalifikacje naucz., dziesięcioletnia praktyka, pożądana praktyka w charakterze dyrekt. Pierwszeństwo przyrodniczki. Oferty prosimy kierować NIEZWŁOCZNIE do „Nowego Dziennika" pod „2612". 2612k

Posad poszukują

APLIKANT adwokacki z kilkuletnią praktyką prowincjonalną, samodzielny poszukuje patrona. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4311". 2207g

SIEROTA lat 17, bardzo zdolna i pilna ze szkoły gospodarstwa domowego poszukuje posady w charakterze podkuchennej do pensjonatu rytualnego. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia telefon 140-79. 2287g

MAGISTER farmacji, ośmiomiesięczna praktyka, pracowity — poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4541" 2331g

SORTOWACZKA skrawków futrzanych, pierwszorzędna siła szuka zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Ester Lustiger, Berka Joselowicza 3 m. 14.

PRZEPISUJĘ na maszynie Vogelna, Gołębia 2 m. 8. telef. 1099 2332g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1909g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 2105g

Zdrojowiska

RABKA-ZDRÓJ. Poszukiwana zaraz willa na kolonię. Podać szczegółowe dane. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „4528" 2324g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 2095g

NAUCZYCIEL — uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, — ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO — oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc.) Zgłoszenia Sławkowska 25/5. — telefon 162-64. 2319g

UMEBLOWANY, luksusowy pokój dla pana, do wynajęcia. Tel. 300-63. godz. 2—3. 2329g

POKÓJ pełnokomfortowy obok poczty, łazienka, telefon — wolny. Telefon 172-11 2330g

NIEMKA inteligentna udzieli lekcji niemieckiego, angielskiego — wzamian za mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2316". 2316g

DWUOSOBOWY pokój komfortowy od 15/V do wynajęcia. Zyblikiewicza 5/160. 2327g

HALE FABRYCZNE

o łącznej powierzchni około 1.500 m kwadr. z zainstalowaną siłą popędową (parową lub elektryczną) poszukiwane od 1 sierpnia. Zgłoszenia pod „Fabryka kopert" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2617k

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2055k

POKÓJ z komfortem, akademiczce lub urzędniczce do wynajęcia. Wiadomość: Horowitz, Rynek 6. 2619k

POKÓJ pełnokomfortowy — telefon, sytuowanemu odnajmę. Zgłoszenia: „551" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2618k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — J. MÜNTZ, Stradom 16 — (W PODWÓRCU), Tel. 225-08 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

BARDZO korzystnie do sprzedania: jadalnia, łóżka mosiężne szafy dębowe, toaleta mosiężna, tapczan itp. Oglądać: Dworzec towarowy, Magazyn firmy „Transport", I brama, we środę 26-go, godz. 10.30—12. 2614k

Sprzedaż

FABRYKA w Krakowie w pełnym ruchu z powodu wyjazdu zagranicę do sprzedania z odstąpieniem rozpowszechnionej marki opatentowanej. Artykuł szeroko zaprowadzony. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4061". 2078g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza. 2006k

Różne

MONTEVIDEO. Inteligentna rodzina żydowska, która wyemigrowała z Austrii do Montevideo uprasza o adresy inteligencji tamże zamieszkałej. Sub „Urugwaj 2613" Adm. „Nowego Dziennika". 2613k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

tel. 137-64 i 222-64

SUBSKRYPCJĘ na PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

przyjmuje bezinteresownie

SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM L. 15.

Żydzi! Subskrybujcie masowo pożyczkę lotniczą w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Kraków, Stradom 15

Lokale

SŁAWKOWSKA 12 — lokal obszerny, drugie piętro — wskaże dozorca. — Telefon 133-14. 2246g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I. piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

CENTRUM. Pokój komfortowy, słoneczny, I. piętro — wolny. Telefon 155-95, godz. 9—11, 2—4. 2615k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, ogród, telefon — wolny. Zgłoszenia telefon 136.09. 2616k

2—4 pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe poszukiwane. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4530". 2325g

POKÓJ, pierwszorzędnie umeblowany, osobnym wejściem, wszelkim komfortem, dla jednej osoby (urzędnik(ka), lub kupiec do wynajęcia. Włóczków 11a — m. 8. 2328g

Interesy handlowe

ADWOKAT z prowincji, ustosunkowany w Krakowie, do brze sytuowany i reprezentatywny przystąpi jako wspólnik do dobrze prosperującej kancelarii. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" — pod „4266". 2191g

DLA przemysłowej eksploatacji mego znakomitego wynalazku opatentowanego w Polsce, a dotyczącego przyrządu niezbędnego dla zabezpieczenia mieszkań przed włamaniem, kradzieżą i napadami bez użycia prądu elektrycznego, poszukuję prosperującej kapitału w wysokości zł 3000 zwrotnego w przeciągu roku z 40% zyskiem. Spłata poręczona. Oferty należy kierować pod „Alarm" — Bielsko, Skrytka poczt. 148 2525g

Kupno

ZBIÓR znaczków pocztowych europejskich nowszych kupię. Adm. „Nowego Dziennika" „4522". 2331g

POŃCZOCHY MATOWE 1.45 BARDZO TRWAŁE 1.95 — NATURALNY JEDWAB 2.95 poleca HOROWITZ — GRODZKA 59. 2376k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

PRZĄDKA! — Pończochy nadrabiamy. Specjalna naprawa gumowych pończoch, Karmelicka 8. 2542k

UCHODŹCA udziela konwersacji języka francuskiego i niemieckiego na b. dogodnych warunkach. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" dla „4252". 2182g

ZARZĄD FIRMY „GAZY ZIEMNE" S. A. DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE LWOWIE

zawiadamia, że dywidenda od akcyj Spółki za rok 1938 płatną jest poczawszy od dnia 24 kwietnia 1939 w Kasie Banku Handlowego w Warszawie S. A., Oddział we Lwowie, ul. Hetmańska 10, oraz w Kasie Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A., Oddział we Lwowie — ul. 3 Maja 14., w wysokości Zł 14.— od akcji wartości nominalnej Zł 100.— na kupon Nr 9. Wypłata kuponów następuje bez jakichkolwiek kosztów dla P. T. Akcjonariuszy. 2620k

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane

poleca **B. OHRENSTEIN**,

Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS
(Naprzeciw Nowych Łazienek)

pod zarządem **Drowej R. i S. Warhaftigowej**

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**

Całą literaturę antyhitlerowską

Najnowsze wydawnictwa społeczne

Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie

dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.